Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, wtorek 3 sierpnia 1937 Nr. 213

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Usyszkin -- prezydentem XX. Kongresu Syjonistycznego

Do piątku Kongres ma zająć stanowisko wobec podziału Palestyny

Zurych, 2 8. ŻAT. Dziś odbyło się ostatnie przed Kongresem posiedzenie Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego. Na posiedzeniu tym omawiano szereg spraw związanych z porządkiem dziennym i obradami Kongresu Syjonistycznego. Na wniosek dra Weizmanna Syjonistyczny Komitet Wykonawczy desygnował na prezesa XX Kngresu — Usyszkina. Dr Weizman zakomunikował, że na posiedzeniu inauguracyjnym Kongresu we wtorek wieczór wygłosi on referat o sytuacji Żydów w krajach diaspory. Referat polityczny o sytuacji syjonizmu w Palestynie oraz o zagadnieniach politycznych, które rozstrzygnąć ma Kongres, dr Weizmann wygłosi na plenarnym posiedzeniu Kongresu we środę przedpołudniem. Jak komunikują, dr Weizmann zamierza w piątek opuścić Kongres i wyjechać do Genewy na sesję Komisji Mandatowej. Dr Weizmann ma jak sądzą w związku z tym domagać się, aby Kongres do piątku sformułował swe zasadnicze stanowisko wobec projektu podziału Palestyny

* * *

We wtorek odbędzie się w Zurychu wielka konferencja prasowa z udziałem kilkuset dziennikarzy zagranicznych w związku z Kongresem. Referować będą na konferencji prasowej prof. Brodetzky i dr Nachum Goldman.

Zamknięcie światowej konferencji „Mizrachi"

Zurych. 2. 8. (ŻAT) Po wyczerpującej dyskusji politycznej, zamknięta została światowa konferencja „Mizrachi", która w uchwalonej rezolucji sformułowała swoją postawę polityczną obowiązującą delegację mizrachistyczną na XX Kongres Syjonistyczny. Na posiedzeniu konferencji Mizrachi był również obecny twórca legionu żydowskiego podczas wojny światowej płk. Petersen.

Rezolucja polityczna Mizrachi odrzuca plan podziału Palestyny i domaga się zachowania dla narodu żydowskiego całej Palestyny w granicach historycznych, z których naród żydowski nie może zrezygnować. — Rezolucja domaga się zachowania obecnego mandatu palestyńskiego, zagwarantowanego przez Ligę Narodów, oraz Stany Zjednoczone. Światowa konferencja Mizrachi, stanowczo odrzuca twierdzenie Komisji królewskiej o rzekomej niewykonalności mandatu palestyńskiego. Konferencja Mizrachi domaga się nowej administracji palestyńskiej, któraby realizowała cele i postanowienia mandatu. Konferencja najostrzej protestuje przeciwko wnioskowi o ograniczeniu emigracji i zakupu ziemi w Palestynie. — Specjalnie rezolucja Mizrachi i Hapoelu Mizrachi w najostrzejszych słowach potępia plan lorda Samuela, który zmierza do zredukowania Żydów do roli wieczystej mniejszości w Palestynie.

Uroczysty przebieg szwajcarskiego święta narodowego

Bern, 2. 8. PAT. Święto narodowe szwajcarskie było bardzo uroczyście obchodzone w całym kraju przy dźwiękach dzwonów i śpiewach tłumów ludności, biorących udział w licznych manifestacjach patriotycznych. Wygłoszono wiele przemówień. Prezydent konfederacji szwajcarskiej Motta w mowie swej podkreślił konieczność wzmocnienia obrony narod. w obliczu obecnej sytuacji międzynarodowej. Zasada neutralności kieruje całą polityką zagraniczną Szwajcarii i odpowiada jej życiowym potrzebom. Doświadczenia ostatnich lat narzucają nam zasadę stosowania maksimum neutralności nawet w stosunku do Ligi Narodów — powiedział Motta.

Red. Miedziński ambasadorem w Rzymie?

Warszawa. 2. 8. (Sin.) Krążą tu pogłoski iż ambasador polski w Rzymie p. Alfred Wysocki ustępuje a na jego miejsce zostanie powołany wicemarszałek Sejmu, naczelny redaktor „Gazety Polskiej" Bogusław Miedziński.

Ks. Kentu -- masonem

Warszawa. 2. 8. (Sin.) W numerze „Dziennika Porannego" ukazała się notatka z „Times" stwierdzająca, że ks. Kentu jest na podstawie wypisu z rocznika masońskiego, masonem. „Dziennik Poranny" zapytuje wobec tego prasę prawicową, czy nie zamierza podać pewnych szczegółów o jego pochodzeniu masońskim.

Prem. Chautemps czasowym ministrem spraw zagranicznych

Paryż, 2. 8. PAT. Premier Chautemps będzie czasowo spełniać funkcje ministra spraw zagranicznych podczas nieobecności min. Delbosa, który wyjeżdża na kilkudniowy odpoczynek.

Import owoców południowych

Warszawa. 2. 8. (Sin.) W najbliższym czasie ma być podjęty w Polsce import owoców południowych z nowych rynków, skąd nie sprowadzano jeszcze owoców.

Wniosek o przewiezienie Pędraka do Warszawy

Warszawa, 2. 8. (A) Z Częstochowy donoszą, że w związku z wniesioną apelacją w procesie Joska Pędraka skazanego na karę dożywotniego więzienia za zabójstwo tragarza Barana, obrona zgłosiła wniosek o przewiezienie Pędraka do jednego z więzień w Warszawie i sprowadzenie go na proces apelacyjny. Jak wiadomo bowiem Pędrak został wyrokiem skazującym pierwszej instancji przewieziony do zakładu karnego w Piotrkowie Trybunalskim.

Zgon wybitnego dziennikarza

Warszawa. 2. 8. (Sin.) Dziś zmarł wybitny dziennikarz, sprawozdawca sądowy, b. współpracownik „Epoki" i „Kuriera Porannego" Leon Okręt. Podpisywał się on często pseudonimem Lo.

I. SCHWARZBART

Myśli i serca zwróćcie dziś ku nam...

ZURYCH, 1 sierpnia.

Gdy dziś, we wtorek wieczorem, trzykrotne uderzenie młotka da znak do wejścia na salę Kongresu Egzekutywy z prezydentem Weizmannem na czele i Komitetu Akcyjnego z Uszyszkinem na przedzie, gdy w rzęsiście oświetlonej olbrzymiej sali „Tonhalle" zabrzmi pieśń Hatikwy, może i Wy, Szanowni Czytelnicy, natężycie słuch ku nam i złączycie uderzenia serc około smutnych oczu królewskiego portretu Teodora Herzla, który znowu jak przed 40 laty, spoglądać będzie na nas — żywy i nieśmiertelny, czujny i czuwający, może radośniejszy...

Nie zwykły to bowiem Kongres.

Pierwsze zdanie „Państwa żydowskiego" Teodora Herzla brzmi: „MYŚL, KTÓRĄ WYWODZĘ W TYM DZIELE, JEST WIECZYSTA. JEST NIĄ ODBUDOWA PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO".

A kończy się „Judenstaat" następującym zdaniem:

„I WSZYSTKO, CO TAM PRZEDSIĘWEŹMIEMY DLA WŁASNEGO SZCZĘŚCIA, DZIAŁAĆ BĘDZIE POTĘŻNIE I USZCZĘŚLIWIAJĄCO DLA DOBRA WSZYSTKICH LUDZI".

W tych dwóch zdaniach zamknął Teodor Herzl sen i znoj Swego życia: szczęście własnego narodu i szczęście ludzkości.

Żadne cierpienia, żadne męki i upokorzenia nie zdołały w nas przez lat 40 zachwiać wiarą w te dwie zasadnicze myśli syjonizmu.

Odrywa się dziś myśl nasza, jak ptak wzbijający się w przestworza, od twardej ziemi, od dnia powszedniego, od ciernistych dróg realnej mozolnej walki. Niech jej choć dziś, na jeden dzień, wolno będzie szybować zdala od cierpień naszych, w krainie niezniszczalnej nadziei naszej i na szlakach, cud przypominającej, wiekuistości narodu żydowskiego.

Jutro zacznie się znowu prząść nić szarego dnia, z jego mozołem, walką w świecie realnych, przyziemnych sił...

Ale dziś odpocznijcie razem z nami. Dziś jest — święto.

Kiedy przed 40 lat Teodor Herzl przyłożył pług do ugoru życia żydowskiego, ugór zeschnięty, wyjałowiały, twardy stawiał silny opór. Zdawało się rzeczywiście, że pług nie ruszy z miejsca.

Ruszył. Po krótkim czasie pękło serce Teodora Herzla z wytężenia, z goryczy, z bólu i męki przy pracy nad rozoraniem serc i dusz żydowskich... Ale pług posuwał się naprzód.

Wrogowie nasi zamknęli księgę dziejów, naszych i wypisali na niej wyrok — klątwę: kamień na kamieniu nie pozostanie...

Syjonizm zerwał się do buntu przeciw tej klątwie. NIE PRZEZ ŚMIERĆ CHCIAŁ I CHCE ZAKOŃCZYĆ NASZE CIERPIENIA ALE PRZEZ — ŻYCIE. Nie przez rezygnację i poddanie się, nie przez pokorę modlitwy przedśmiertnej, ale przez pokutę obrachunku sumienia i czynu. DLATEGO STAŁ SIĘ SYJONIZM W NASZEJ HISTORII 19 OSTATNICH WIEKÓW — REWOLUCJĄ DUCHA ŻYDOWSKIEGO.

Świat stanął jak wryty. Nikt w rzeczy samej nie wierzył więcej na szerokim świecie w zmartwychwstanie naszego narodu. Co gorsza: wielka część naszego własnego narodu w nią nie wierzyła.

Szydzono, śmiano się, drwiono z porywu jakoby konającego narodu. Szlachetni zaś mówili: utopia! W tym jednym słowie mieścił się wyrok ale i... współczucie.

Zaczęliśmy pracę — alfabetem, rydlem, łopatami, kilofem. Dosłownie na pustyni. Najgorszą nie była wyschnięta ziemia palestyńska najgorszymi nie były szyderstwo i nienawiść obcych, najgorszym nie był ten — zdawało się — nie do przebycia zawiły splot trudności politycznych. Stokroć gorszą była tępota własnego narodu, który zapomniał. Stracił — pamięć.

Gdyby nie ta przeszkoda, nie mielibyśmy może dzisiaj problemu podziału kraju. Byłby bowiem w lwiej części w naszym rzeczywistym posiadaniu.

Ale trzeba było pracę rozpocząć w takich warunkach, jakie były. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że czas jest naszym wrogiem. Czuliśmy, że zaogniające się zagadnienia narodowe na Bliskim Wschodzie i rosnąca fala antysemityzmu w znacznej części świata pali nam stopy, że trzeba naglić, rozpędzić tempo, że nie wolno tracić dosłownie dnia... Dziś, w dolinie Jordanu, właśnie w części zagrożonej podziałem powstają osiedla, jedno po drugim, dosłownie w paszczy wroga. Jak ongi Kfar Geladi na północy. W obliczu niebezpieczeństwa widzimy, że trzeba przede wszystkim ziemię posiąść, zaorać, zasiać — obronić. Praca bowiem dopiero i posiadanie stwarzają względne maksimum prawa. Z jakąś niesamowitą gorączką chcemy dziś, w godzinie dalekonośnych rozstrzygnięć przyspieszyć tempo... Gdybyż to naród żydowski tę gorączkę czuł w sobie w ubiegłych latach czterdziestu!

Przez pryzmat tych zaniedbań, których przyczyny tkwią w wiekowej niewoli narodu, widzę dziś, gdy kręcę się tu, po jeszcze pustej, niemej sali Kongresu, jak wielkim jest mimo to nasze zwycięstwo, jak zasłużonym prawo do dzisiejszego święta.

Przed 8 laty, tam, w górze, na estradzie tej samej sali odbyły się uroczystości przymierza syjonistów z niesyjonistami... Pamiętam tę chwilę... Zdawało się wówczas, że jakiś wstrząs przechodzi przez żydostwo... Zdawało się, że nareszcie pokonany został opór... Na podium stali Weizmann, Sokołów, Bin Gurion, Albert Einstein, Louis Marshall, Feliks Warburg... Radość śpiewała nam w duszy...

A jednak także od owej chwili, którą tak głęboko przeżywaliśmy na tej samej sali przed 8 laty, zmęczeni i wyczerpani tuż po całonocnym ostatnim posiedzeniu XVI Kongresu — w rzeczy samej syjonizm szedł dalej sam, samotny i dłońmi, krwawiącymi od czerni, torować sobie musiał drogę wśród gąszcza.

Przez pryzmat tych trudności patrzę dziś na zbliżające się święto. I dlatego tym silniej, tym intensywniej je odczuwam.

Zdaje mi się, że właściwie dopiero dzisiaj, po latach czterdziestu przeżywa naród nasz na rozległej przestrzeni jego rozproszenia prawdziwą przemianę i ten odnawiający wstrząs, o który wołał Teodor Herzl.

Zdaje mi się, że dopiero teraz, gdy z krwi, sączącej się na kartach pisanego „Państwa żydowskiego" Teodora Herzla — zaczyna się rzeczywiste Państwo żydowskie przyoblekać w barwy życia, że dopiero teraz — jesteśmy u wrót wewnętrznego odrodzenia narodu, że dopiero teraz jesteśmy u progu tego rzeczywiście głębokiego odnowienia, o które wołał Achad Haam, Teodor Herzl i Bialik. Wszystko zaś co dotąd było, przez lat 40 — to było tylko przygotowanie, wstęp, plewienie chwastów, usuwanie kamieni...

I to zakończenie pierwszego okresu naszej pracy nadaje stygmat dzisiejszemu Kongresowi. Ta świadomość podniesie dzisiejszy wieczór do rzędu rzeczywistego święta...

Wolno nam się dzisiaj cieszyć... Wolno, mimo że dopiero drugie pokolenie dźwiga na sobie pracę i naprawę błędów pokoleń kilkudziesięciu, wolno nam dziś wieczór odetchnąć, wytchnąć na chwilę — mimo rozszalałych wokół nas fal nienawiści i prześladowań moralnych i fizycznych, wolno nam jak pielgrzymom stanąć na chwilę przy źródle, by zaczerpnąć sił do dalszej drogi i cieszyć się z drogi, która jest poza nami...

Z mgieł zawrotnej przeszłości 19 wieków — ileż narodów na tak daleką przeszłość spojrzeć może? — wyłaniają się kontury Państwa żydowskiego. Nie tego jeszcze, do którego mamy prawo — wobec Boga i ludzkości, ale — już kontury uchwytne, rzeczywiste...

Gdy dziś wieczorem na podium siedzieć będą reprezentanci państw i narodów, o wiele szczęśliwszych od nas, w sercach naszych, po raz pierwszy od dwudziestu kongresów — nosić będziemy uczucie równości... Karki nasze będą prostsze, głowy — bardziej podniesione, wzrok będzie jaśniejszy, duma — naturalniejsza.

Pozwolimy cicho, skromnie, bez wyniosłości róść tym uczuciom — cicho, albowiem jest to dopiero ukończony początek pierwszej pracy...

Przed sobą widzimy sznur pokoleń, które pracę dokończą...

Może za drugie lat 40 będziemy mieli prawo do zwycięstwa. Może za lat 100 prawo do triumfu tworzącego narodu wśród narodów i w zgodzie z nimi...

Ale że nadzieja nie została wśród nas zabitą, że wróg nie może butnie kroczyć po cmentarzysku narodu, że stworzyliśmy — cel dalszym pokoleniom, cel godny walki i ofiar, że — daliśmy narodowi cierpiącemu najważniejszą siłę — siłę przetrwania nienawiści i siłę do walki mimo nienawiści, to jest zasługą dwóch ostatnich pokoleń...

Z czterech stron świata, z pięćdziesięciu przeszło państw zbiorą się dziś w pełnej świateł sali wysłannicy narodu żydowskiego.

Jedna ich łączy myśl i splata nierozerwalnie: służba Narodowi aż do dźwignięcia go z poniewierki, aż do — zwycięstwa życia naszego nad śmiercią...

W pracy narodów nie ma — kresu... Jest tylko wieczne zmaganie się o szczęście. Zmienne, raz bolesne, raz radosne, wiecznie czynne...

Jutro — walki dalszy ciąg... Dziś wieczorem jest święto wytchnienia i ziszczającego się marzenia...

Wy, wszyscy, zdala od nas, radujcie się razem z nami... Jak promienie gwiazd niech skupią się na sali XX Kongresu — wierzącego w przyszłość naszą żydostwa. Niech stąd idzie siła wiary na całe żydostwo...

Myśli i serca zwróćcie dziś ku nam...!

Blisko 500 delegatów na Kongresie Syjonistycznym

Zurych. 2. 8. (ŻAT) Według obliczeń prowizorycznych w XX Kongresie Syjonistycznym weźmie udział 483 delegatów. Według tychże obliczeń przynależność frakcyjna delegatów przedstawia się następująco: 230 delegatów na skrzydle robotniczym, 120 ogólnych syjonistów grupy A, 40 og. syjon. grupy B, 83 mizrachistów i 10 Judenstaatspartei. W związku z zagadnieniem najważniejszym, mianowicie kwestią planu podziału, czynione są w kołach delegatów, gości i dziennikarzy różne obliczenia szacunkowe składu Kongresu według grup zwolenników i przeciwników podziału. Wszystkie te obliczenia są oczywiście dowolne i pozbawione znaczenia rzeczowego.

Zainteresowanie obradami Kongresu w świecie prasowym jest olbrzymie. Znawcy kongresowi zapewniają, że na żadnym z poprzednich 19 Kongresów nie było takiego napływu zgłoszeń do loży prasowej, jak na Kongresie obecnym. Dotąd zarejestrowało się w biurze kongresowym około 250 dziennikarzy, reprezentujących dzienniki i agencje telegraficzne z całego świata. Biorąc pod uwagę, że większość dziennikarzy zastępuje zwykle więcej niż jedno pismo, agencje zaś telegraficzne obsługują dziesiątki i setki pism, nie jest przesadne twierdzenie, że kilka tysięcy pism ze wszystkich zakątków świata zapewniło sobie służbę informacyjną z historycznego XX Kongresu Syjonistycznego.

Rząd japoński domaga się nowych kredytów

Deficyt 1.400 milionów jen. -- Pożyczka wewnętrzna. Nowe podatki

Tokio. 2. 8. PAT. Według informacji dziennika „Asahi“ rząd japoński wystąpić ma natychmiast do parlamentu o uchwalenie ustawy o dodatkowym kredycie w kwocie 300 milionów jen na pokrycie wydatków związanych z operacjami na terenie Chin północnych.

Niezależnie od tego ministerstwo wojny domaga się kredytu w wysokości również 300 milionów jen. Inne kredyty przeznaczone być mają dla ministerstwa marynarki i ministerstwa spraw zagranicznych.

Wszystkie te dodatkowe kredyty, jak twierdzi pismo, spowodują deficyt budżetowy który wyraziłby się sumą ponad 1400 milionów jen. Suma ta byłaby pokryta całkowicie przy pomocy pożyczki wewnętrznej.

* * *

Tokio 2. 8. PAT. Rząd postanowił puścić w obieg bony skarbowe na sumę sto milionów jen na pokrycie wydatków związanych z kampanią północno - chińską. Również postanowiono obłożyć podatkiem zyski przemysłu amunicyjnego.

O „energiczne kroki“ w Chinach północnych

Tokio 2. 8. PAT. Dwa największe stronnictwa w parlamencie partie Minseito i Seyukai weszły ze sobą w porozumienie, celem uchwalenia w izbie poselskiej rezolucji, wzywającej rząd do przedsięwzięcia energicznych kroków w Chinach północnych.

Odwet

Pekin 2. 8. PAT. Agencja Domei donosi: Do Tung Czau wysłano oddział japońskiej policji. W mieście tym zabili Chińczycy podczas uśmierzania ostatnich rozruchów czterech japońskich policjantów.

Zbombardowanie dwóch chińskich oddziałów przez wojska japońskie

Tokio 2. 8. PAT. Z Pekinu donoszą, że wojska japońskie zbombardowały i doszczętnie zniosły 2 chińskie oddziały w sile 150 i 100 żołnierzy, stojące załogą w miejscowościach Su Szang Siang i Cza Li Tung w okolicy Pekinu.

Pomoc dla uciekinierów

Tokio 2. 8. PAT. Komitet obywatelski w Pekinie na ostatnim zebraniu postanowił zająć się udzieleniem pomocy uciekinierom z obszarów, zajętych działaniami wojennymi i przywrócić w najkrótszym czasie komunikację w mieście.

Również w Tien Tsinie utworzył się chiński komitet obywatelski.

* * *

Tokio 2. 8. PAT. Agencja Domei donosi: Według oficjalnego komunikatu około dwustu Japończyków i Koreańczyków zostało wymordowanych w Tung Czao przez Chińczyków, należących do t. zw. korpusu ochrony pokoju. Uciekinierzy z Tung Czao donieśli o powyższym wypadku sztabowi armii japońskiej w Chinach północnych. Wśród świadków zajścia znajdował się również korespondent Agencji Domei, który zdołał dotrzeć do Pekinu, gdzie złożył zeznania.

* * *

Tokio. 2. 8. PAT. Według otrzymanych dziś rano przez ministerstwo spraw zagr. wiadomości około 90 obywateli japońskich i Koreańczyków zostało zabitych 29 lipca, podczas zamieszek w Ting Czeu. Z ogólnej liczby 338 obywateli japońskich i Koreańczyków zaledwie 50 zdołało schronić się do koszar japońskich. Los pozostałych jest nie znany.

Toszioando, korespondent Agencji Domei w Tung Czeu zdołał się ocalić i po 3-dniowej nieobecności pojawił się wczoraj w Pekinie.

* * *

Szanghaj. 2. 8. PAT. Z Pekinu donoszą, że nowe władze lokalne aresztowały pod zarzutem komunizmu korespondenta oficjalnej agencji chińskiej Central News.

* * *

Tokio 2. 8. PAT. Ag. Domei donosi: Ministerstwo wojny ogłosiło listy przeniesień i awansów w korpusie oficerskim. 3400 oficerów przeniesiono na inne stanowiska a 2500 awansowano. 11 generałów dywizji, wśród nich gen. Usziroku, kierownik administracji wojskowej, zostali mianowani generałami korpusu. Ks. Higaszikumi mianowany został szefem lotnictwa.

* * *

Szanghaj 2. 8. PAT. Generał Katsuki wyraził ubolewanie z powodu incydentu na dworcu wschodnim w Tient Sinie dn. 27 lipca zapewniając, że armia japońska nie będzie przeszkadzała swobodnej komunikacji pomiędzy koncesją francuską a arsenałem.

* * *

Tokio. 2. 8. PAT. Premier Konoye złożył cesarzowi raport o sytuacji w Chinach północnych.

* * *

Szanghaj. 2. 8. PAT. Okolice miejscowości Su-Cze-U na północy prowincji Kiang Si zostały nawiedzone przez trzęsienie ziemi. Około 30 budynków zawaliło się. 20 osób zostało zabitych.

Wojska powstańcze posuwają się naprzód

Saragossa, 2. 8. PAT. Korespondent Agencji Havasa donosi, że operacje wojskowe przedsięwzięte przez powstańców na odcinku Teruel zostały zakończone w niedzielę rano manewrem okrężnym, który zmusił przeciwnika do wycofania się z prowincji Cuenca.

Powstańcy opanowali całkowicie olbrzymi teren na zachód od Teruel.

Szef sztabu armii powstańczej operujący na tym odcinku oświadczył, że zadanie wyznaczone przez główne dowództwo zostało całkowicie osiągnięte.

Przymusowa ewakuacja w okręgu Teruel

Saint Jean de Luz. 2. 8. PAT. Oddziały powstańców posuwają się szybko naprzód doliną Tagu, lecz nie zdołały jeszcze nawiązać kontaktu z pospiesznie wycofującym się przeciwnikiem. W międzyczasie rząd w Walencji wydał rozkaz, aby ludność wszystkich wsi i miasteczek w okręgu Teruel była przymusowo ewakuowana, przy czym na wypadek nieposłuszeństwa wojska rządowe stosować mają drakońskie środki.

Jak się zdaje, decyzja ta spowodowana jest nietylko zamiarem zorganizowania w tych miejscowościach ośrodków oporu, lecz także pragnieniem niedopuszczenia do radosnych manifestacyj mieszkańców przy zbliżaniu się oddziałów powstańczych.

* * *

Teruel, 2. 8. PAT. Korespondent Agencji Havasa donosi, że powstańcy posuwają się na odcinku Teruel w dalszym ciągu naprzód, zamierzając dotrzeć w najkrótszym czasie do Bezas.

Przeciwnik stawia jedynie słaby opór.

Pwstańcy zajęli miejscowość Davord, b. ważne z punktu widzenia strategicznego pozycje pod Sierra Carbonera, dalej Saldon, Mina i Tronaque.

* * *

Avila, 2. 8. PAT. Korespondent Agencji Havasa donosi, że od chwili zakończenia bitwy koło Brunete, na froncie tym panuje całkowity spokój.

Straty wojsk rządowych

Leon, 2. 8. PAT. Agencja Havasa donosi: Wojska rządowe przeprowadziły ponownie natarcia na umocnione pozycje powstańcze na odcinkach Cuero i Transperana, na południowy wschód od Oviedo. Natarcia te zakończyły się niepowodzeniem. Straty wojsk rządowych wynosiły przeszło tysiąc rannych i zabitych.

Premier jugosłowiański o konflikcie z Kościołem prawosławnym

Białogród, 2. 8. PAT. Premier Stojadinowicz po konferencji, jaką odbył z księciem regentem Pawłem udał się w podróż po Morzu Adrjatyckim. Przed rozpoczęciem jednak wakacji, Stojadinowicz był obecny na uroczystości inauguracyjnej nowej fabryki aluminium w Lozowac w pobliżu Chirenik. Z okazji tej premier jugosłowiański wygłosił przemówienie, w którym czyniąc aluzję do konfliktu z Kościołem prawosławnym, m. in. powiedział: Byłem zmuszony prowadzić walkę z dwoma niebezpiecznymi wrogami, którzy nazywają się błędem i namiętnością. Wielkim błędem jest przypuszczenie, że układ z Kościołem katolickim może w czymkolwiek szkodzić prawosławnemu Kościołowi serbskiemu. Namiętności polityczne naszych przeciwników uczyniły ten błąd jeszcze większym, zamieniając świątynię na arenę walki politycznej. Uczyniłem wszystko, co było w mojej mocy, by bronić Kościół przed jego fałszywymi przyjaciółmi. Będę nadal dążył do tego, aby żadne z wyznań nie stało wyżej od innych, ale również aby żadne z nich nie dominowało nad państwem.

Nowy rekord szybkości „Normandie“

Paryż, 2. 8. PAT. Francuski transatlantyk „Normandie“ ustanowił nowy rekord szybkości przejazdu z Hawru do Nowego Jorku. Statek przepłynął przestrzeń przewidzianą dla uzyskania „błękitnej wstęgi oceanu“, w 95 godzin 2 minuty, osiągając przeciętną szybkość 30.50 węzłów.

Katastrofa okrętowa w porcie Pireus

Ateny, 2. 8. PAT. Wczoraj wieczorem u wejścia do portu Pireus zderzyły się statki „Anastassios“ i „Hydra“. „Anastassios“, na którego pokładzie znajdowało się 64 osób, prócz załogi, zatonął. Zginęło około 30 osób, dotychczas zdołano wyłowić 10 trupów.

ŻYCIE POLITYCZNE

Bezdroża beztroskiej demagogii

„Jutro Pracy", uważany za organ płk. Sławka krytykuje ostro w dwóch artykułach panujące obecnie stosunki:

„Ani wysiłki rządu, — pisze „Jutro Pracy" — ani dwuletnia już praca nowych izb ustawodawczych, ani deklaracja O. Z. N., ani kongresy czy uchwały różnych ośrodków t. zw. opozycji politycznej nie doprowadziły do zmontowania i skonsolidowania istotnego decydującego nurtu myślowego i inicjatywy twórczej społeczeństwa. Przynajmniej dotychczas.

Przeglądając dorobek ostatnich dwóch lat, można stwierdzić tylko jeden doniosły aktyw: Jest nim powszechne uznanie postulatu pogotowia wojennego Polski i zrozumienia, że obronność państwa — to problem nie tylko armii i sztabu, ale całego narodu.

Jest to jednak o wiele za mało w stosunku do potrzeb nowej Polski. Od doskonałości jesteśmy dzisiaj bodajże dalej, niż byliśmy w r. 1935. Władza w Polsce, autorytet organu rządzącego, logika i stanowczość działania, celowość wysiłków zbiorowych — wszystko to opada w naszych oczach. Ośrodków miarodajnej dyspozycji politycznej mamy co najmniej o cztery za dużo, a gdy każdy z nich wykazuje ambicje monopolistyczne i głosi, że właśnie on wykonuje t. zw. testament Komendanta, linia generalna, która trzymała nas w formie do 1935 roku załamuje się i zygzakami karkołomnymi opada na bezdroża beztroskiej demagogii i dowolności interpretacyjnej".

„W Polsce konieczne są rewolucyjne posunięcia, ale Polski nie stać na rewolucję.

Naszą rewolucją musi być wstrząs moralny.

Jeden z najlepszych uczniów Piłsudskiego, Skwarczyński, swoim młodszym przyjaciołom, uczniom i zaprzyjaźnionym organizacjom zalecał zawsze metodę eliminacji drogą ustępowania miejsca lepszemu.

Zmęczyłeś się, zestarzałeś się, zdarłeś się — odejdź.

Tę receptę trzeba zapisać ludziom publicznym wszystkich szczebli, ale bodaj że najpilniejszą jest ona w górnych sferach".

Omawiając ostatnią sesję sejmową, „Jutro Pracy" wspomina o atakach kilku posłów na ministra spraw zagranicznych i ministra sprawiedliwości i dodaje na końcu taką konkluzję: „Oto mamy jeszcze jeden dowód jednolitości obecnego gabinetu. Czyż nie widzisz, „że pupile jednego p. ministra biją w dwóch innych pp. ministrów, a tamten chociażby mógł temu zapobiec kiwnięciem palca, nie kiwa... Ich szef niczego nie zauważa, bo pisze akurat pamiętnik. Byczo jest!".

Czas pracuje na korzyść demokracji

O doniosłej roli Ameryki w polityce międzynarodowej pisze Jan Drohojowski w „Kurierze Warszawskim":

„Wśród największego napięcia ostatniego kryzysu na Dalekim Wschodzie pisma niespodziewanie oznajmiły, że ambasador japoński, p. Soito, odwiedził sekretarza stanu p. Hulla, przybywszy specjalnie z wywczasów letnich. Jakby przypadkiem tego samego dnia znalazł się w departamencie stanu radca ambasady chińskiej p. Z. I. Ing. — Obaj chcieli przedstawić fakty w oświetleniu swoich mocodawców; obaj od Wuja Sama dostali napomnienie, iż nie czas na zatargi graniczne, mogące spowodować groźny dla pokoju świata wybuch. Nie po raz pierwszy, usiłuje Roosevelt wywrzeć bezpośredni wpływ na wypadki międzynarodowe. Kilka tygodni temu, przy szklance herbaty, słuchał ambasador Trzeciej Rzeszy rad p. Hulla, a równocześnie „przypadkowo" aż z Kalifornii przybył samolotem ambasador urzędowej Hiszpanii, p. de Los Rios. Wiadomo, że zatarg niemiecko-hiszpański zakończył się zbombardowaniem Almerii i nie pociągnął za sobą poważniejszych skutków, mimo zdenerwowania opinii europejskiej".

Omawiając wpływ St. Zjednoczonych na mocarstwa świata pisze „Kurier Warszawski":

Japończycy i Chińczycy zdają sobie z tego sprawę, iż Stany Zjednoczone nie wzięłyby udziału w zbrojnym zatargu na Dalekim Wschodzie. Nie mniej jednak toczące się rokowania między departamentem skarbu a rządem chińskim wskazują na daleko idącą przychylność Roosevelta wobec wysiłków, dążących do powstrzymania zaborczych zapędów wojsk mikada na lądzie azjatyckim.

Zaprzeczono ze źródeł urzędowych, aby istniało jakiekolwiek porozumienie między Waszyngtonem i Londynem. Czy jednak potrzebne jest stwierdzanie faktu dokonanego, jakim jest współpraca obu gabinetów? Tak wobec zagadnienia hiszpańskiego, jak i wobec zatargu w Azji widzimy na każdym kroku równoległość wysiłków dyplomacji Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Ten coraz to wyraźniej zarysowujący się blok, który odegrał poważną rolę podczas ostatniego kryzysu franka, wywołuje, jak to można zauważyć z odgłosów prasy, będącej pod wpływem biur propagandowych, zdenerwowanie tak w Berlinie jak i w Rzymie.

Znamienną jest rzeczą, że patrząc na wypadki europejskie lub azjatyckie z odległości, poprzez oceany, odnosimy wrażenie, że gdy do niedawna szczęście sprzyjało śmiałym czynom dyktatorów, teraz czas jakby pracował na korzyść odżywających demokracyj.

Oś Berlin-Moskwa

Z wielu stron sygnalizują zwrot w polityce Hitlera w stosunku do Sowietów. Po rozmowie Hitlera z Jureniewem i Chamberlaina z Grandim (próba złamania osi Berlin — Rzym), sprawa poprawy stosunków między Trzecią Rzeszą a Sowietami nabiera aktualności. Prorządowy „Kurier Poranny" nie wierzy w możliwość porozumienia, pisząc:

Oczywiście nie brak w Niemczech wśród odsuniętych całkowicie od wpływów kół staropruskich, a może i wśród pozostających w armii wychowanków gen. von Seeckta, zwolenników współpracy z Rosją, jakąkolwiek by ona nie była. Zdaje się, że nie brakło również w Sowietach zwolenników współpracy z Niemcami wśród niektórych wyższych dygnitarzy czerwonej armii, którzy nauczyli się Niemców cenić w dobie współpracy techniczno-wojskowej niemiecko-sowieckiej w dobie porapallowskiej i którym sprawy Kominternu były raczej obojętne. Krwawą likwidacją tych kół było jednak rozstrzelanie Tuchaczewskiego i towarzyszy.

Wśród wypadków ostatniego roku nie ma niczego, coby wskazywało na możliwość zmiany w stosunkach niemiecko-sowieckich. Porachunki wewnętrzno-sowieckie, które reżym stalinowski określa jako walkę „z bandami trockistowsko-faszystowskimi, pozostającymi na żołdzie niemieckim" zaangażowały jeszcze silniej Stalina wobec mas na froncie przeciw „faszyzmowi" i Niemcom. Antagonizm niemiecko-sowiecki nie mógł również osłabnąć pod wpływem wojny hiszpańskiej".

Inaczej osądza sytuację „Kurier Warszawski":

„Sam fakt zmiany na stanowisku ambasadora sowieckiego w Berlinie zasługuje na uwagę.

Poprzednik Jurieniewa, Suryc, żył w Berlinie w zupełnej izolacji, co oczywiście nie przeszkadzało temu, że zarówno on, jak i jego attache wojskowy mieli doskonałe informacje o tym, co się w Niemczech dzieje. Sowieckie placówki dyplomatyczne są zawsze najlepiej poinformowane o wszystkich w każdym kraju.

Z niezwykłą, jak na stosunki niemiecko-sowieckie szybkością uzyskał Jurieniew agrement w Berlinie. Oceniano tam podobno bardzo przychylnie już sam fakt, że Stalin zdecydował się przysłać do Berlina, jako swojego przedstawiciela, aryjczyka czystej krwi. Czy jednak sympatyczne przyjęcie, z jakim spotkał się nowy ambasador sowiecki w Berchtesgaden, odnosi się tylko do jego pochodzenia (rasy), czy też ma jakiś głębszy sens, to pozostaje oczywiście kwestią.

Ponieważ jednak wątpliwe jest, ażeby Sowiety mogły w polityce swojej bez poważniejszego ryzyka oderwać się od mocarstw zachodnich, a Hitler w bliższej przyszłości mógł, bez narażenia na szwank swojego autorytetu, wejść na drogę porozumienia z bolszewickimi Sowietami, uznać raczej wypadnie tę manifestację w Berchtesgaden za manewr taktyczny, tak jak w gruncie rzeczy charakter czysto taktyczny ma t. zw. oś Rzym — Berlin i wszystko, co się na niej dzieje.

Do osi Berlin — Moskwa jest jeszcze bardzo daleko".

Generał Górecki jedzie do Berlina

Warszawa, 2. 8. (A) Dzisiejsza prasa popołudniowa poświęca dużo miejsca wyjazdowi generała Góreckiego do Berlina. Prezes B.G.K. generał Górecki po kilkudniowym pobycie służbowym w Gdańsku niespodziewanie wyjechał do Berlina. W stolicy Niemiec zabawi on dłuższy czas i odbędzie kilka konferencji, oraz przyjęty zostanie na specjalnej audiencji przez kanclerza Hitlera.

W związku z tym „Wieczór Warszawski" pisze, że tak się jakoś złożyło, że wizyta gen. Góreckiego ma miejsce akurat w tej chwili, gdy w Trzeciej Rzeszy odżywa z całą siłą kurs antypolski i przystąpiono do systematycznej likwidacji polskiej mniejszości narodowej. Co generał Górecki mówił w Gdańsku — nie wiadomo. Otoczony gęstą mgłą jest również cały wyjazd do Berlina. Poprzednio podawano, że generał Górecki wyjedzie do Niemiec w charakterze przewodniczącego delegacji polskich kombatantów na międzynarodowy zjazd byłych żołnierzy frontowych. Obecnie zaś wszystko wskazuje na to, że wyjazd generała Góreckiego przedstawia zupełnie inny cel. Można to wnosić z tego, że odbył on w Gdańsku kilka oficjalnych rozmów z przedstawicielami władz i również w Berlinie odbędzie konferencje. Rozmowy te będą miały niewątpliwie duże znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji politycznej polsko-niemieckiej, a w szczególności dla sprawy odnoszenia się władz niemieckich do mniejszości polskiej na Śląsku opolskim, gdzie po wygaśnięciu konwencji genewskiej kierowana jest akcja, zmierzająca do zupełnego zlikwidowania mniejszości polskiej.

200 emigrantów do Palestyny

Warszawa, 2. 8. (A) 16 bm. wyjeżdża do Palestyny przez Konstancę 200 emigrantów z Polski.

4-miliardowa pożyczka wewnętrzna na zbrojenia w Sowietach

Moskwa, 2. 8. (R) Tass donosi, że nowa sowiecka pożyczka wewnętrzna na zbrojenia w wysokości 4 miliardów rubli została pokryta przez subskrypcję.

Zderzenie w porcie Hawany

Hawana, 2. 8. (R) W tutejszym porcie nastąpiło zderzenie między turystycznym statkiem, powracającym z wód europejskich a okrętem „Cuba". 30 osób odniosło ciężkie i lżejsze obrażenia, a około 10 bez śladu zaginęło.

Ks. Kentu odjechał do Łańcuta

Katowice, 2. 8. PAT. Dziś rano książę Kentu z małżonką odjechali do Łańcuta. Książęcej parze towarzyszą pp. Koziełł-Poklewscy.

Chińczycy z Polski na front

Warszawa, 2. 8. (A) W Polsce znajduje się kilkudziesięciu Chińczyków, trudniących się sprzedażą galanterii. W ostatnich dniach zgłosili się oni do konsulatu chińskiego w Warszawie, celem załatwienia formalności powrotu do ojczyzny. Pozostaje to w związku z wojną chińsko-japońską.

Straszny czyn szaleńca

Jasło, 2. 8. (d) Z Biecza donoszą o strasznej zbrodni umysłowo chorego 37-letniego Franciszka Gajowskiego, który w nocy z 31 VII. na 1 bm. w przystępstwie szału zamordował siekierą troje swoich dzieci, a to 6-letnią Annę, 2-letniego Michała i 3-mies. Zofię, ciężko zaś ranił 32-letnią żonę Marię i 5-letniego syna Józefa. Rannych w groźnym stanie odwieziono do szpitala powszechnego w Gorlicach. Sprawcę tej strasznej zbrodni osadzono w areszcie.

JÓZEF FRÄNKEL

Herzl i „wolne" miasto Bazylea*)

„W Bazylei położyłem fundament pod państwo żydowskie".

Herzl (Pamiętniki II.)

Dla rozwoju syjonizmu było szczęściem, że gmina żydowska w Monachium zaprotestowała przeciwko zamierzonemu zwołaniu pierwszego Kongresu syjonistycznego do tego miasta.

Jaką drogą kroczyłby bowiem syjonizm, gdyby pierwszy Kongres odbył się w Niemczech w Monachium! Mielibyśmy dziś nie „program bazylejski" ale „program m o n a c h i j s k i"!

Herzl od pierwszej chwili był przeciwnikiem zwołania Kongresu do Niemiec, a szczególnie do „nieodpowiadającego mu" Monachium. Ponieważ jednak „komisja przygotowawcza" większością głosów opowiedziała się za Monachium, Herzl poddał się tej uchwale, jakkolwiek o wiele chętniej widziałby Kongres w wolnej Szwajcarii w „odpowiadającym mu" Zurychu. Natychmiast też po proteście rabinów Herzl zdecydował się na „przeniesienie" Kongresu z Niemiec, z Monachium — do Szwajcarii — do Zurychu, ewentualnie do Bazylei. Nakłoniony przez dra Dawida Farbsteina, adwokata w Zurychu, Herzl wybrał gościnne miasto Bazyleę.

Już parę dni przed otwarciem Kongresu, bawił Herzl w Bazylei, aby, jak głównodowodzący armii przed bitwą, kierować pracami przygotowawczymi. Czy chodziło o kwestię sali, czy też o jakąś interwencję u władz — wszystko działo się przy osobistym współudziale Herzla, względnie wedle jego własnych instrukcyj.

Kongresy syjonistyczne w Bazylei odbywały się pod opieką władz i cieszyły się sympatią rządu szwajcarskiego. Kongresy były jawne, a odbywały się w obecności przedstawicieli zarządu miasta Bazylei — o czym naturalnie fałszerzy „Protokołów Mędrców Syjonu" ani słowem nie wspominają.

Niżej cytowany dokument zawiera właśnie tego rodzaju zaproszenie, wystosowane do władz miejskich w Bazylei:

Bazylea, 27. VIII. 1897.

Do wysokiego zarządu kantonu Bazylea! Wielce szanowny Panie Prezydencie! Wielce szanowny Radco! Pewna liczba ludzi, należących do ruchu syjonistycznego, pozwala sobie skorzystać z gościnności waszego miasta, słynącego na świecie z cnót wszelkiego rodzaju, aby tu odbyć naradę. Pozwalamy sobie uprzejmie załączyć niniejszym program posiedzeń, które odbędą się dnia 29, 30 i 31 b. m. w Kasynie miejskim, prosząc równocześnie o udzielenie naszemu zebraniu ochrony policyjnej. Gdyby pan, wielce szanowny Panie Prezydencie, względnie szanowni panowie radcy chcieli okazać nam ten wysoki zaszczyt i być obecni przy naszych trzydniowych obradach, postaramy się o zarezerwowanie miejsc dla WPanów. Z wysokim poważaniem Za Biuro kongresowe: Dr Donreich, p. o. sekretarza Kongresu syjonistycznego

Do tego zaproszenia dołączono program Kongresu, porządek dzienny i adresy referentów: Dr. M. Nordau, Paryż 34 Avenue de Villers, dr. M. Birnbaum, Berlin, Lessingstrasse 23, dr. D. Farbstein, Zurych, Weinbergerstrasse 1, dr. J. Bodenheimer, Kolonia, Hohenzollernring 18, dr. M. T. Schnirer Wiedeń 19, Döblingerhauptstrasse 36, Dr. M. Ehrenpreis, Diakovar Kroacja.

Należy zważyć, że wedle sfałszowanych „Protokołów Mędrców Syjonu", pierwszy Kongres syjonistyczny miał być tajnym spiskiem światowego żydostwa. Tymczasem ci „spiskowcy" proszą o ochronę policji, zapraszając przedstawicieli władz, a przywódcy „spisku" podają władzom kantonu bazylejskiego swoje prywatne adresy! Naprawdę oryginalna i jedyna w swoim rodzaju konspiracja!

Po otrzymaniu wyżej cytowanego pisma, władze wystosowały następujący list do biura kongresowego:

Bazylea, 28 sierpnia 1897.

Do biura Kongresu syjonistycznego w Bazylei. Wyrażamy Panom uprzejme podziękowanie za serdeczne zaproszenie, aby przysłuchiwać się obradom waszego Kongresu. Przesłane nam programy i karty wstępu przekazaliśmy członkom instytucyj rządowych, którym pozostawiamy decyzję co do uczestniczenia w Kongresie.

Istotnie przedstawiciele władz bazylejskich byli obecni w czasie obrad.

Kiedy Herzl wrócił po Kongresie do Wiednia zarządził, aby wyciąg protokołu z ostatniego posiedzenia pierwszego Kongresu przesłano rządowi kantonalnemu. W wyciągu tym czytamy m. in.:

Dr Herzl:... Chwilowo nasze obrady dobiegają końca. W pierwszym rzędzie więc musimy wyrazić podziękowanie gościnnemu miastu, które okazało nam liczne dowody sympatii, ułatwiając wstępne prace Kongresu i delegując szanownego Pana Prezydenta na nasze obrady (żywe oklaski).

Ze swej strony Herzl nadesłał następujące pismo:

Wiedeń, 15 września 1897.

Wielce szanowny Panie Prezydencie! Ze szczególnym zadowoleniem przesyłam Panu, wielce szanowny Panie Prezydencie, załączony wyciąg protokołu ostatniego posiedzenia Kongresu syjonistycznego. Dołączając do tego narzędowego doniesienia również wyrazy mojego osobistego, całkiem szczególnego poważania i wdzięczności, pozostaję z całym oddaniem Dr Teodor Herzl.

Pismo to skierowane było do prof. dra Speisera, który piastował godność „Regierungs - Präsident'a" w Bazylei.

W archiwum miejskim w Bazylei znajdują się poza tym egzemplarze czasopisma „Die Welt", protokoły z kongresów syjonistycznych, widokówki, jakie z okazji Kongresu zostały wydane, kilka broszur (przemówienia dra Herzla i dra Nordaua), karty wstępu dla delegatów, karty prasowe, odznaki kongresowe, zaproszenia komitetu prasowego kongresu syjonistycznego, podpisane przez Herzla, Nordaua, Gastera i Mandelstamma i tp.

W wspomnianym archiwum znajdujemy m. in. też następujący dokument:

Uchwała Rady rządowej kantonu Bazylei z dnia 28. XII. 1901: radca H. Reese otrzymał misję pisemnego powitania Kongresu syjonistycznego, obradującego tu po raz czwarty.

Na tym dokumencie znajduje się dopisek dyrektora kancelarii kantonalnej, Ad. Köllnera Jun.: Należy wysłać pismo powitalne do Kongresu syjonistycznego.

Po 5-tym Kongresie pisze Herzl:

Wiedeń, 7. I. 1902.

Wielce szan. Panie Prezydencie! Niniejszym mam zaszczyt przesłać Panu wyciąg ze stenograficznego protokołu Kongresu. Oświadczenie zarządu Bazylei wywarło na naszym zebraniu najgłębsze wrażenie i wzmocniło tylko bardziej tę szczerą wdzięczność, jaką żywią syjoniści całego świata dla pełnego chwały miasta Bazylei. Proszę zatem przyjąć, wielce szanowny Panie Prezydencie, wyrazy mojego poważania i oddania. Dr Th. Herzl, przewodniczący Komitetu Akcyjnego.

Po burzliwym 6-tym Kongresie (Uganda), ostatnim, który odbył się pod przewodnictwem Herzla, wystosował on następujący list:

Bazylea, 30 sierpnia 1903.

WP. Dr Zutt, prezydent zarządu Bazylei. Wielce szanowny Panie Prezydencie! Ku mojemu największemu ubolewaniu, z powodu Pańskiego wyjazdu pozbawiony zostałem zaszczytu, aby Panu osobiście wyrazić uprzejme podziękowanie za życzliwość, z jaką spotkał się nasz Kongres ze strony rządu w Bazylei. Nie odrazu, po pierwszym naszym zjawieniu się przypadło nam w udziale takie powitanie. Tym bardziej oceniamy je teraz sądząc, że zawiera ono uznanie dla obserwowanej przez Panów w ciągu lat powagi naszego ruchu.

Niezwykle serdeczne słowa, które Pan skierował pod moim osobistym adresem ja odnoszę do tego, że mnie Pan uważa za uczciwego sługę sprawy, który nigdy nie myśli o sobie, gdy o sprawę chodzi.

Proszę Pana jak i szanownych kolegów pana, zasiadających w rządzie, aby zachowali dalej tę życzliwość. Proszę też o pozwolenie, aby mi wolno było przekazać Panu dwa tysiące franków, celem rozdzielenia tej sumy wśród biednych miasta Bazylei. Z wysokim poważaniem, wdzięczny i oddany Th. Herzl.

Odpowiedź prezydenta brzmiała jak następuje:

Bazylea, 2 września 1903.

WP. Dr. Teodor Herzl, z listami 6-tego biura Kongresu syjonistycznego. Wielce szanowny Panie Doktorze! Łącznie z listem z dnia 30 sierpnia przekazał Pan prezydentowi drowi R. Zuttowi dwa tysiące franków, celem rozdzielenia tej sumy wśród tutejszych biednych. Za ten piękny dar wyrażamy panu niniejszym jak najserdeczniejsze podziękowania. To, że pan w tak subtelny sposób daje wyraz swoim uczuciom wobec naszego miasta, przyjęte zostanie przez jego ludność ze szczerą radością. Dziękujemy panu za te przyjazne słowa, które Pan dołączył do daru swojego i powtarzamy chętnie, że szczerze bierzemy udział w Pańskim wielkim dziele. Racz Pan przyjąć, Panie Doktorze i td.

Kiedy po kilku miesiącach nadeszła do Bazylei smutna wieść o śmierci Herzla, rząd kantonalny wysłał następujący telegram do Komitetu Akcyjnego:

Ze szczerym ubolewaniem przyjął rząd wiadomość o zgonie Teodora Herzla. Rząd ma zaszczyt wyrazić Komitetowi Akcyjnemu kongresu syjonistycznego swe współczucie, z powodu ciężkiej straty, jaką na skutek tego poniósł wasz ruch.

Od pierwszego Kongresu syjonistycznego Herzl szczególną miłością darzył Bazyleę i był zdania, że Kongresy nie mogą znaleźć dla siebie odpowiedniejszego miejsca, jak właśnie Bazylea. Herzl określał to miasto jako „piękne wolne miasto" „miasto gościnności", „dobre miasto", albo też „miasto chwały". Herzl mawiał: „Bazylea, kongres bazylejski, program bazylejski — te słowa brzmią w uszach naszego narodu już dzisiaj, jako coś bliższego i są dla niego pocieszeniem i nadzieją".

Szczególne wrażenie wywarło na Herzlu następujące zdarzenie:

Było to podczas drugiego Kongresu w Bazylei. Kiedy w dniu św. Jakuba mieszkańcy wracali z uroczystości i przeszli obok gmachu w którym odbywały się narady Kongresu, schylili swoje sztandary i z entuzjazmem wznieśli okrzyk: „Hoch Juden!"

Taki okrzyk był tylko możliwy w wolnej Szwajcarii.

*) Ogłoszone tu dokumenty i listy pochodzą z archiwum miejskiego w Bazylei.

Jak odbyło się założenie nowego osiedla Kfar-Menachem

Jerozolima. (ŻAT) Prasa hebrajska zamieszcza interesującą relację o tym, jak założono nowe osiedle rolnicze nazwane ku czci M. M. Usyszkina „Kfar Menachem". — Osiedle położone jest w okolicy pozbawionej wszelkiej roślinności w odległości 27 kilometrów na południowo wschód od Recho both.

Z Giwath Brener wyruszyło około stu osób zaopatrzonych w wszystkie potrzebne narzędzia i materiały budowlane. Nowym kolonistom towarzyszyło 40 strażników, którzy zajęli natychmiast posterunki na okolicznych pagórkach. Przybyło również wielu gości z sąsiednich kolonii. Natychmiast zabrano się do pracy. Przede wszystkim zbudowano ogrodzenie, następnie wieżę obserwacyjną wysokości 8 metrów, na której zainstalowano projektor. Jeden z członków Irgunu „Kfar Menachem" w krótkich słowach opowiedział, jak wszystko, co przez nich zostało zbudowane przez rok czasu — spalone zostało w czasie rozruchów. Lecz nikt nie stracił otuchy i teraz przystępuje się do odbudowy tego osiedla.

Adw. Daniel Auster na czele samorządu jerozolimskiego

Jerozolima 2. 8. ŻAT. Z dniem pierwszego sierpnia wiceburmistrz Jerozolimy adw. Daniel Auster powziął kierownictwo samorządu jerozolimskiego na okres dwóch miesięcy. Arabski burmistrz Jerozolimy dr Chaldi wyjechał na urlop do Libanu.

* * *

Haifa 2. 8. ŻAT. Członek magistratu haifskiego p. Dawid Kahan mianowany został przez komisarza okręgowego zastępcą burmistrza, który wyjechał na urlop

Petach Tikwa otrzymała 200 dunamów ziemi od rządu palestyńskiego

Jerozolima 2. 8. ŻAT. „Dawar" donosi, iż rząd palestyński przekazał samorządowi Petach Tikwa 200 dunamów ziemi, na której powstać ma nowa dzielnica pod miastem.

Dr Ratnoff w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT) Do Palestyny przybył przewodniczący komitetu lekarzy żydowskich w Ameryce dla popierania Uniwersytetu Hebrajskiego dr Natan Ratnoff.

Z życia gospodarczego Palestyny

Jerozolima (ŻAT) W ubiegłym tygodniu zarejestrowano w Palestynie 27 nowych spółek o kapitale 118.000 funtów. Pomimo więc politycznie niewyjaśnionej sytuacji życie gospodarcze ujawnia dość znaczną aktywność.

4 istniejące spółki akcyjne zwiększyły swój kapitał z 25 tys. do 47 tys. funtów.

W ciągu czerwca w Palestynie zarejestrowano 3 zagraniczne spółki akcyjne, angielską, hiszpańską i włoską.

W okresie ostatnich trzech tygodni zarejestrowano 24 nowe spółdzielnie, z tego 12 arabskich i 12 żydowskich.

* * *

Jerozolima. (ŻAT) W okresie pierwszych czterech miesięcy bieżącego roku zużycie prądu elektrycznego zmalało w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego. Spadek ten stwierdziła „Palestine Electric Corporation" (koncesja Ruttenberga), która w ciągu tych czterech miesięcy dostarczyła 7,72 milionów kilowat wobec 8,5 milionów kilowat w tymże okresie roku ubiegłego. Natomiast zużycie prądu elektrowni jerozolimskiej wzrosło.

* * *

Jerozolima. (ŻAT) Nowa centrala automatyczna telefonów w Jerozolimie zacznie funkcjonować już od stycznia. Nowa centrala telefoniczna obsługiwać będzie 20 tysięcy telefonów.

* * *

Petach Tikwa. (ŻAT) W tych dniach przystąpiono do budowy szosy łączącej Petach Tikwa i Kfar Syrkin. Rząd zbudować ma mosty. Długość szosy wynosi 3 i pół kilometra. Przy budowie tej szosy znajdzie zatrudnienie 200 robotników.

* * *

Jerozolima. (ŻAT) „Felestin" donosi, iż wyższy urzędnik arabski specjalnie wydelegowany został przez władze, aby zbadać sytuację kupiectwa arabskiego i przyczyny skurczonych obrotów handlu.

Doniosłe odkrycie archeologiczne w Jerozolimie

Jerozolima 2. 8. ŻAT. Podczas robót kanalizacyjnych, które prowadzone są obecnie w Jerozolimie w okolicy Bramy Nabluskiej oraz Góry Oliwnej, poczyniono doniosłe odkrycia archeologiczne. Archeologowie departamentu rządowego opieki nad zabytkami czuwają nad wydobyciem odkrytych przedmiotów, pieczar, nisz i tp.

Przygotowania do kongresu Agudas Izrael w Marienbadzie

Praga. (ŻAT) Od 18 do 23 sierpnia obradować będzie w Marienbadzie trzeci światowy Kongres Agudas Izrael. W związku z tym kongresem w hotelu „Esplanade" w Pradze odbyła się konferencja prasowa na której Liben z Pragi i dr Cohen z Wiednia obszernie informowali zebranych dzienników o zbliżającym się kongresie.

—<>—

Epilog demonstracji bezrobotnych przed Sądem w Jarosławiu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Jarosław. 2. 8. Przed Sądem Okręgowym z Przemyśla na sesji wyjazdowej w Jarosławiu rozpatrywana była sprawa z oskarżenia Prokuratury przeciw Katarzynie Witkowskiej i 13 dalszym oskarżonym o występek publicznego nawoływania do przestępstwa i czynnego stawiania oporu policji.

Rozprawa powyższa była epilogiem smutnych zajść, jakich terenem był Jarosław z początkiem maja br. w związku z głodówką, prowadzoną przez grupę kilkudziesięciu bezrobotnych. Otóż w dniu 6 maja, w piąty dzień głodówki, zebrała się na rynku jarosławskim grupa żon głodujących i uformowawszy pochód, zmierzała udać się wśród demonstracyjnych okrzyków pod Starostwo.

Na skutek interwencji skonsygnowanej policji, pochód został rozpędzony, a w konsekwencji tego kilkanaście osób znalazło się na ławie oskarżonych.

Przewód sądowy wypadł dla oskarżonych niekorzystnie i przewodniczący S. O. Matyja skazał 13 oskarżonych na karę bezwzględnego więzienia od 1 do 6 miesięcy, zaś jedną oskarżoną uniewinnił.

Oskarżał asesor prok. Lisowski, bronili dr L. Grossfeld z Przemyśla oraz dr L. Blumenfeld i dr S. Jedliński z Jarosławia.

Pomysłowi złodzieje — wynalazcami

Jarosław. 2. 8. Ostatnimi czasy nawiedziła powiat jarosławski plaga złodziei polowych, którzy dają się bardzo we znaki rolnikom, kradnąc zboże z pól. Nocami całe grupy złodziejskie udają się na pola, gdzie obcinają kłosy zbóż, a następnie młócą je na miejscu i to w bardzo oryginalny i nie pozbawiony sprytu, sposób. Otóż każda taka grupa złodziei zaopatruje się przed wyprawą w rower i następnie po zżęciu kłosów używają roweru jako młockarni, w szczególności rower taki odwracają kołami do góry i rozpędzając go w ruch wkładają kłosy między rozpędzone w kołach szprychy, otrzymując na miejscu ziarna. Kto wie, czy ten złodziejski wynalazek nie zostanie kiedyś opatentowany i czy nie położy na obie łopatki całego przemysłu, wytwarzającego drogie maszyny rolnicze...

Hajże na owłosionych!

„Jak się dowiadujemy, wobec ustawicznych zażaleń publiczności korzystającej z miejskiego kąpieliska na Bugli i protestów przeciwko niekulturalnemu zachowaniu się zwłaszcza ludności żydowskiej — Zarząd kąpieliska zabronił wstępu na teren kąpieliska osobom o odrażającym wyglądzie.

Nadto dla osób wyróżniających się nieestetycznym wyglądem (bujnym owłosieniem, nadmierną tuszą, ułomnościami fizycznymi itp.) wyznaczono do kąpieli basen nr 2. Osoby te mogą plażować tylko na stronie zachodniej". („Polska Zachodnia" z dnia 31 VII. 1937 r.)

Doczekały się nareszcie Katowice rezerwatu dla owłosionych. Przy wejściu do kąpieliska będzie zapewne urzędowała komisja, która będzie segregowała wchodzących na owłosionych i nieowłosionych. Owłosieni na zachód! Dla lepszej orientacji wywiesi się tabliczkę z napisem: Dla ludzi z nadmierną tuszą, owłosionych itp.

O mały włos, a sam musiałbym tam pójść. A z tą tuszą to niby jak? Przyjedzie np. na połowanie dygnitarz z zaprzyjaźnionego państwa i przyjdzie mu ochota wykąpać się na Bugli, a tu służba kąpielowa wpycha go przemocą do rezerwatu dla owłosionych. I to koniecznie na zachód, żeby był bliżej granicy. Jakże to można, panowie estecil Tuszę co prawda ma, ale...

Rzecz jasna, że uchwała zarządu miejskiego kąpieliska w Katowicach otwiera drogę dla wszelkiego rodzaju szykan. Najłatwiej pójdzie jeszcze z nosami, co do których komisja już dawno rozstrzygnęła, że zagięte do góry są estetyczne, a zakrzywione i na dół zagięte z góry przesądzają o „odrażającym wyglądzie" danego osobnika. Takie nosy mogą przecież łatwo przyprawić w mdłości, albo zgoła o chorobę morską zwłaszcza że wody w kąpielisku dosyć, a bałwanów też nie brak. Gorzej jednak z włosami. Bo ile właściwie włosów, na piersiach oczywiście, wolno mieć? Powiedzmy, że trzysta; w takim razie osobnik o 301 włosach przez jeden jedyny, niewinny włosek będzie musiał pójść do basenu nr 2 i do rezerwatu. Trudno, rozkaz to rozkaz. Mam znajomego, który z wielkiej rozpaczy wyrywa sobie wszystkie włosy.

— Pomyśl — powiada — co za nieszczęście? Nie będę przecież mógł plażować razem z narzeczoną. Bo czyż mogę od niej wymagać, żeby się poświęciła i plażowała wraz ze mną na zachodniej stronie? Linię ma piękną, znasz ją przecież, myśleli by więc, że nie inaczej, tylko jest owłosiona. Skandal! —

Tu zgrzytnął zębami, poczem westchnął głęboko, aż mi się go żal zrobiło. Zacząłem go więc uspokajać, że zarządzenie nie utrzyma się długo w mocy, a zresztą owłosieni nie myślą chyba zaspać sprawy. Zaprotestują, urządzą pochód demonstracyjny, aż zarządowi kąpieliska staną wszystkie włosy na głowie. O włosy chodzi, rozumiecie? Mój znajomy był jednak niepocieszony. Protesty nie pomogą — powiada — bo, jak słyszał, wnioskodawca obostrzenia przeciw owłosionym ma generalne zastępstwo jakiegoś środka kosmetycznego przeciw owłosieniu.

Na razie więc „służba kąpielowa została upoważniona do usuwania z terenu kąpieliska osób nie stosujących się do wydanych zarządzeń, względnie zachowujących się niewłaściwie". („Polska Zach.") Wyobrażam sobie, jak to będzie wyglądało: wytropi gdzieś taki służbowy owłosionego i wbrew jego zapewnieniu, że ma tylko 299 włosów złapie go za kudły i wtrąci do rezerwatu. Drugi służbowy będzie pływał w basenie nr 1 i gdy tylko zobaczy człowieka z tuszą, da nurka, złapie grubasa za fałd brzuszny i przerzuci do drugiego basenu. I tak przez cały Boży dzień. I cóż na to panowie radni m. Katowic? Przynajmniej ci owłosieni lub z tuszą, nie mówiąc już o owłosionych grubasach, którzy powinni podjąć w radzie miejskiej nieubłaganą opozycję.

Swoją drogą, zarząd kąpieliska na Bugli chce mieć na plaży samych Apollinów i Wenery, a zapomniał o piegach, brodawkach, nagniotkach itd. Dla tej kategorji proponowałbym również osobny rezerwat, gdybym tylko był pewny, że aryjski właściciel piegów będzie chciał razem plażować z niearyjskim nagniotkowiczem. Ale gdyby się to nawet stało, to cóż zrobić z piegowatym jegomościem o bujnym owłosieniu? Gdzie tego umieścić? Chyba na granicy obu rezerwatów. A gdzie umieścić panów z zarządu Bugli, którym się chyba w głowie pomiesza od ciągłych sporów a na wpół owłosionymi. Przyjdzie np. łysy pan, który będzie twierdził, że mimo „bujnego owłosienia" na piersiach ma prawo wstępu do basenu nr 1, bo on tylko dla własnej przyjemności przeszczepił włosy z głowy na piersi. I co z takim zrobić?...

M. REINHOLD

S. L. SCHNEIDERMANN — *Przedruk wzbroniony*

WIECZÓR W OKOPACH

Na froncie aragońskim

(Od naszego specjalnego wysłannika) MARTIN DEL RIO, w lipcu.

Zmrok zapadał i listki na drzewach oliwkowych lekko zadrgały. Po upalnym dniu wietrzyk orzeźwiający muskał ogorzałe twarze. Strzelanina trwała zaledwie pół godziny, ale w ciągu tego czasu przemknęli mi przed oczyma wszyscy bliscy i przyjaciele, najukochańsze miejsca i zakątki, za którymi się tęskni w chwilach najgłębszej ciszy i osamotnienia. Przeżyłem uczucie pożegnania. Ta niezaradność i sentymentalizm wynikały na pewno z faktu, że leżałem w okopach jako bierny widz, nie biorąc udziału w bitwie.

— A co przeżywają w podobnych chwilach milicjanci?

— W podobnych chwilach myśli się tylko o tym, by dobrze celować i trafić, — odpowiedział student medycyny, Alberto.

Było już zupełnie cicho. Milicjanci wydobyli blaszane talerze i zaprosili mnie do kolacji. W dolinie, po prawej stronie góry, grupa żołnierzy smacznie zajadała już mięso z kartoflami. Obok stał osiołek z dwoma kotłami zawieszonymi przez grzbiet. Stanęły mi przed oczyma oba muły, zastrzelone przed chwilą po stronie faszystowskiej. One też pewnie wiozły podobny posiłek, składający się z baraniny i młodych, świeżych kartofli.

Milicjanci, którzy ze wszystkich stron zeszli się na posiłek, serdecznie przywitali się z oficerami. Najpierw — pięść przyłożona do czapki, potem — uścisk dłoni. Komendant był tu jedynym wojskowym z zawodu. Przez czternaście lat służył w Maroku, gdzie ćwiczył bataliony Arabów, które walczą teraz zapewne po stronie gen. Franco. Pozostali oficerowie, to świeże kadry, dopiero niedawno wyszłe z akademii po trzymiesięcznym kursie, ale niejeden z nich walczył już przedtem na froncie jako ochotnik. Są to przeważnie członkowie republikańskich i socjalistycznych organizacyj młodzieżowych, robotnicy i studenci.

W całym batalionie, operującym na tym odcinku frontu, są zaledwie dwaj cudzoziemcy, Bułgar i Francuz. Rodzice Bułgara mieszkają w Ameryce. Studiował on medycynę w Tuluzie i po wybuchu powstania udał się do Hiszpanii. Jako anarchista wstąpił do kolumny Durutti'ego, która pierwsza wyruszyła na front aragoński. Obecnie, po rozwiązaniu kolumn partyjnych, dostał się przypadkowo do najsurowiej zmilitaryzowanej 30-tej dywizji, nazwanej imieniem dwóch kolejnych prezydentów katalońskich — „Macia—Companys".

Bułgarowi zaproponowano także, aby wstąpił do szkoły oficerskiej, ale jako anarchista „podziękował za galony" i pozostał na froncie jako zwykły żołnierz. Bułgar Yantchew nie uznaje salutowania i nosi nadal swe cywilne ubranie. Komendant toleruje jego anarchistyczne upodobania, gdyż Yantchew nieraz wyróżnił się już męstwem i brawurą.

Drugim cudzoziemcem jest Francuz Lemoin, paryski metalowiec i bohater 30-tej dywizji. Lemoin dokonał niedawno następującego wyczynu:

Bez wiedzy komendantury umówił się z grupą milicjantów, w której był również anarchista Yantchew. Uzbrojona jedynie w granaty ręczne i karabiny, grupa trzydziestu milicjantów przedarła się przez góry i wtargnęła do miasteczka, położonego 30 klm za linią frontu; przebywał tam właśnie faszystowski sztab generalny. Nagłą napaścią zdołali po krótkiej walce z wartą opanować miasteczko na kilka godzin. Przez ten czas zniszczyli wszystko w sztabie generalnym i, zanim nadeszły posiłki faszystowskie, zdążyli uciec, uprowadzając ze sobą kilku oficerów. W tej ryzykownej eskapadzie nie utracili ani jednego człowieka.

Historię tę opowiedział nam komendant batalionu, gdy obaj główni bohaterowie udali się na posterunek, by zluzować wartę.

Teraz posypał się już cały cykl opowiadań o czynach bohaterskich, dokonanych na tym froncie w ciągu dwunastu miesięcy wojny. W ciszy bezksiężycowego wieczoru opowieści te brzmiały, jak legendy z dalekiego kraju, które w rzeczywistości rozegrały się jednak tuż obok, między tymi górami, gdzie bohaterzy znaleźli swą mogiłę.

Antonio Hernandez szedł naprzód w ataku, z karabinem maszynowym na ramieniu. Był to wtedy jedyny karabin maszynowy atakującej kompanii, to też powierzono go najsilniejszemu i najodważniejszemu spośród milicjantów. Hernandez pierwszy wspiął się na górę, opuszczoną przez faszystów. Ze szczytu zaczął wołać za sobą towarzyszy. W tej samej chwili zauważył niedaleko grupę żołnierzy z czarno-czerwoną chorągwią, zatkniętą w ziemię. Przekonany, że jest to grupa z anarchistycznej kolumny, Hernandez wraz z maszyną puścił się biegiem ku nim. Po chwili jednak wiatr poruszył chorągiew i Hernandez zauważył, że jest to chorągiew czarno-czerwono-czarna, — sztandar falangistów. Cofnął się szybko, rozstawił maszynę i otworzył ogień na faszystów, którzy jeszcze gwałtowniej zaczęli odpowiadać. Gdy Hernandez wystrzelił już całą taśmę, zrzucił maszynę w dół, do towarzyszy i, wystrzeliwszy ostatnie kule z mechanicznego rewolweru, padł na miejscu. Hernandez był Baskiem.

Nie pytałem, skąd wiadomo o przebiegu tej bohaterskiej sceny. Powtarzam tylko dosłownie tę historię, która w ustach opowiadającego brzmiała, jak zjadliwe przypomnienie owych niedawnych czasów, gdy na frontach powiewały różne chorągwie partyjne — złoto-czerwona, czerwona i czarno — czerwona, przypomnienie owych czasów, kiedy nie było jeszcze jednolitej, zwartej armii republikańskiej pod jedyną chorągwią republikańską.

W okopach, gdzie przygotowano dla nas posłania, pachniało świeżym sianem. Mimo zmęczenia nie mogliśmy usnąć. Milicjanci, którzy wrócili z warty, powiększyli nasze grono u wejścia do okopu. Kręcono papierosy i opowiadano sobie historie. Jeden z milicjantów przyniósł zwinięty w rolkę brulion i odczytał nam wyjątki ze swego pamiętnika, który prowadzi od dziesięciu miesięcy. Zacytuję tylko jego wrażenia z pierwszego dnia na froncie, napisane dziesięć miesięcy temu, oraz ostatnie wiersze pamiętnika z dzisiejszego dnia:

„Dnia 22 października 1936 roku, pod Hueska.

Po raz pierwszy strzelałem dziś do nieprzyjaciela. Dobrze trafiłem i widziałem nawet, jak padają moje ofiary. Przez cały dzień prześladowało mnie jednak uczucie, że zabiłem bliskiego człowieka. Przez cały dzień stali mi przed oczyma moi bracia i kuzynowie, którzy znajdują się w Huesca i w Saragossie i zostali może zmobilizowani przez faszystów".

„Dnia 16 lipca, Martin del Rio.

Dzisiejszy dzień minął spokojnie. Po naszej stronie polegli tylko dwaj towarzysze, wśród nich sześćdziesięcioletni Rodrigez. Był to serdeczny i dzielny staruszek. Nazywaliśmy go „dziadkiem". Grywał nam zwykle na kornecie, który nosił zawsze ze sobą razem z karabinem"....

W SPORCIE

WARSZAWSCY PŁYWACY ZWYCIĘŻAJĄ W „MIĘDZYROZGŁOŚNIANYCH" ZAWODACH POLSKIEGO RADIA

Jak już donieśliśmy, w niedzielę rozegrane zostały „międzyrozgłośniane" zawody pływackie Polskiego Radia, zorganizowane na zakończenie miesiąca propagandy pływania.

Po obliczeniu wyników korespondencyjnych zawodów okazało się, że zwycięzcami ogólnopolskimi w poszczególnych konkurencjach zostali: 100 m st. dow. pań Kratochwila, 100 m st. dow. panów Bocheński, i 50 m. st. dow. juniorów Kuman, a więc wszyscy z Warszawy. W sztafecie chłopców 10×50 m. zwyciężył Poznań przed Krakowem i Wilnem.

ELIMINACJE NA OBOZIE TRENINGOWYM DLA SPRINTERÓW

W związku z meczem lekkoatletycznym z Niemcami, odbędzie się na obozie treningowym dla sprinterów w Warszawie eliminacje do biegu 4×100 m. i 4×400 m. W biegu 4×100 m. zapewnione miejsca mają Zasłona, Dunecki i Popek, w sztafecie 4×400 m. Kucharski, Biniakowski i Śliwak. Sztafety zostaną uzupełnione zwycięzcami eliminacyj.

TARNOVIA—WISŁA Ib 1:1 (0:0)

W meczu o mistrzostwo krakowskiej Ligi okręgowej rezerwa Wisły zremisowała w Tarnowie z Tarnovią, po mało ciekawej grze.

PWATT MISTRZEM JUNIORÓW WARSZAWY

Piłkarskie mistrzostwa juniorów okręgu warszawskiego zostały już ukończone. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna PWATT przed Skrą, Polonią i Legią.

DOSKONAŁA FORMA WASILEWSKIEGO I KAPIAKA

W Warszawie odbył się doroczny drużynowy wyścig kolarski-szosowy, zorganizowany przez Warszawiankę. Trasa wynosiła 120 km. Zwyciężyli w doskonałej formie w znakomitym czasie 3,16 godz. Wasilewski o gumę przed J. Kapiakiem. 3) Ignaczak.

W klasyfikacji drużynowej piersze miejsce zajęła Warszawianka, zdobywając puchar płk. Gebla.

ŚLĄSK BIJE POMORZE W MECZU LEKKOATLETYCZNYM

W międzyokręgowym meczu lekkoatletycznym rozegranym w Katowicach, reprezentacja Śląska pomimo osłabionego składu pokonała team Pomorza 71:69. W rzucie dyskiem Praski ustanowił nowy rekord Śląska, doskonałym wynikiem 44,43 m.

NAJLEPSI PIĘŚCIARZE ZAWODOWI ŚWIATA W WADZE CIĘŻKIEJ

Międzynarodowa Unia Bokserska ustaliła listę najlepszych pięściarzy zawodowych świata w wadze ciężkiej. Brzmi ona następująco: 1) Joe Louis, 2) Schmeling, 3) Braddock (mistrz świata), 4) Pastor (USA), 5) Lovell (Argentyna), 6) Farr.

POGOŃ—KISPESTI 3:1 (1:1)

W drugim meczu piłkarskim z Węgrami lwowska Pogoń osiągnęła piękny sukces, wygrywając 3:1. Jak wiadomo pierwsze spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

„LATAJĄCY BASK" WYCOFUJE SIĘ Z ŻYCIA SPORTOWEGO

Borotra, o którego ślubie donosiliśmy niedawno, wycofuje się definitywnie z czynnego życia sportowego.

PRZYMUSOWY URLOP MENZLA

Doskonały tenisista czeski Menzel, musi z polecenia lekarza zrezygnować z gry w tenisa na przeciąg jednego roku.

Mrozy w Argentynie

Porto Alegro, 2. 8. (R) Donoszą z Buenos Aires, że przechodzi przez Argentynę silna fala zimna. W Kordylierach zaspy śnieżne utrudniają ruch kolejowy. W Santiago del Estero notowano 6 i pół stopnia zimna, a w Jujuy mróz zniszczył zasiewy.



WTOREK, 3 SIERPNIA

Kraków 6.15 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu, Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Kilka informacyj. 12.25 Orkiestra reprezent. Policji Państwowej pod dyr. Adama Dołżyckiego. 13.55 Muzyka (płyty). 15.05 „Czy wiecie, że..." 15.25 Muzyka (płyty). 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze (Izba Rzemieślnicza). 15.45 Z Warszawy wiadomości gospodarcze. 16 „Czym jest twój tatuś — budowniczym" audycja dla dzieci — transmisja z budowy gmachu w Wilnie. 16.20 Kwartet fortepianowy L. v. Beethoven Es-dur op. 16. Wykonawcy: M. Rak — skrz., J. Mund — altówka. A. Schmar — wiolonczela i E. Steinberger — fortepian. 16.45 „Gniazdo sieroce pod magnackim dachem" felieton wygł. Michalina Grekowicz. 17 Koncert ork. filharm. warsz. 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna. 18 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych 18.10 Program na dzień następny: 18.15 Pieśni chóralne w wyk. krak. chóru akadem. pod dyr. Kopycińskiego. 18.45 Lokalne wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19 „Król kiermaszu" skecz Alfreda Chrzanowskiego. 19.15 Recit. skrz. Zdzisława Roesnera, akomp. Irena Kurpisz Stefanowa. 19.50 z Warsz.: wiadomości sportowe. 20 „Moda i zbytek", wodewil Wład. Anczyca w przeróbce St. Wasylewskiego, orkiestra pod dyr. F. Kowalina. 20.45. Dziennik wieczorny i wiadomości rolnicze. 21.05 Lekkie melodie i piosenki: Henryk Szyfman (śpiew) oraz kwartet salonowy Rozgłośni krakowskiej. 21.45 „Kapral Szczapa" opowiadanie Karola Krzewskiego (cz. II), czyta Tadeusz Frenkiel. 22 Koncert orkiestry wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego — w programie muzyka włoska. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23 „Mój pierwszy występ gościnny", felieton wygł. Wincenty Rapacki. 23.15—23.30 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club" w wyk. ork. Kataszka i Karasińskiego.

Warszawa 6.15—12.15 p. Kraków. 12.15 Skrzynka rolnicza — inż. Tarkowski. 12.25—18.15 p. Kraków. 18.15 Płyty. 18.50—23.30 p. Kraków. 23.30 płyty.

Lwów 6.15—12.15 p. Kraków. 12.15 Gazetka informacyjna w języku ukraińskim. 12.25 p. Kraków. 14.55 Giełda lwowska. 15 Płyty. 15.40 Lwowskie wiadomości bieżące. 15.45—18.10 p. Kraków. 18.10 Płyty. 18.25 „Jak powstał Penclub" — szkic liter. J. Mayena. 18.40 Program 18.45—23 p. Kraków. 23 Koncert życzeń. 23.30 Muzyka taneczna.

Katowice 6.15—12.15 p. Kraków. 12.15 Wiadomości bieżące. 12.20 Życie kultur. Śląska. 12.25 p. Kraków. 18 Koncert życzeń. 15.43 Wiadomości giełdowe. 15.45—18 p. Kraków. 18.15 „Wiersze o wsi" — J. Baranowicza. 18.30 Płyty. 18.45—23.30 p. Kraków.

Łódź 6.15—12.15 p. Kraków. 12.15 Program. 12.20 Parę informacyj. 12.25 p. Kraków. 15 Kwadrans dla pesymistów 15.15 O wszystkim po troszku. 15.20 Płyty. 15.42 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.45—18.10 p. Kraków. 18.10 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej. 18.25 Płyty. 18.45—20.55 p. Kraków. 20.55 „Problem chałupnictwa" — pogad. 21.05—23 p. Kraków. 23 Muzyka lekka i taneczna.

PROGRAM ZAGRANICZNY.

Wiedeń. 12 Koncert. 15.15 Aud. dla dzieci. 16.05 Koncert rozrywkowy. 17.35 Sonata Schuberta. 19.10 „Głosy Wiednia" — wesoła audycja muzyczna Gribitza. 20.55 „Drescherballade" — słuchowisko Eggermanna. 22.20 Koncert rozrywkowy.

Mediolan. 17.15 Solo na harfie. 21 „Madame Butterfly" — opera Pucciniego.

Paris PTT. 18.15 Koncert wokalny. 20 Rozmaitości. 20.30 Koncert symfoniczny.

Londyn Reg. 18 Utwory Glucka. 19.30 Koncert ork. dętej. 20 Muzyka taneczna. 20.40 Słuchowisko. 21 Music-Hall. 21.30 Recital organowy.

Praga. 16.10 Koncert. 17.05 Suita słowacka Novaka. 19.35 „Rewizor" — operetka Weissa. 20.55 Koncert.

KRAKOWSKI CHÓR AKADEMICKI

przed wyjazdem do Budapesztu wystąpi z jedynym koncertem przed mikrofonem Rozgłośni Krakowskiej dziś we wtorek o godz. 16.15. Program obejmuje popularne pieśni chóralne Moniuszki, Żeleńskiego, Galla, Sołtysa, Walewskiego oraz pieśni węgierskie.

KONCERTY Z PARKU ZDROJOWEGO W CIECHOCINKU

W okresie letnim Polskie Radio transmituje wiele imprez artystycznych, odbywających się pod gołym niebem, oraz wiele koncertów z ogrodów publicznych, z miast lub uzdrowisk. Dziś dnia 3 sierpnia o godz. 17 rozpocznie się nowy cykl transmisyj muzycznych. Będą to popularne koncerty Orkiestry Filharmonii Warszawskiej, pod dyr. Józefa Ozimińskiego, które odbywają się w parku Zdrojowym w Ciechocinku. Koncerty te nadawane będą dwa razy w tygodniu w godzinach popołudniowych.

„MODA I ZBYTEK" — WODEWIL MUZYCZNY dla radiosłuchaczy

Znany słuchaczom jako autor licznych i ciekawych prelekcji, oraz audycyj słowno-muzycznych — Stanisław Wasylewski tym razem również dokonał cennego „wykopaliska" w dziedzinie naszej twórczości muzycznej. — W dniu dzisiejszym o godz. 20 z Poznania w programie ogólnopolskim, przedstawi on radiosłuchaczom w postaci wodewilu zapomnianą operetkę komiczną, p. t. „Moda i zbytek", której kompozytorem był Władysław Anczyc. Wykonawcami będą: Krzyżanowska, Kopczyński, Szpinger, chór męski i żeński pod dyr. M. Obsta, Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. F. Kowalika.

ZAKULISOWE KŁOPOTY REŻYSERA I AUTORA w skeczu radiowym

W studio rozgłośni spotykają się reżyser radiowy i początkujący autor. Obaj, jak to bywa w sezonie „ogórkowym" bez pomysłów. Jakiś błahy na pozór szczegółik staje się podstawą rozmowy. Rodzi się pomysł do skeczu p. t. „Król Kiermaszu"; zakulisowe kłopoty reżysera i autora przedstawi dziś o godz. 19 skecz Alfreda Chrzanowskiego. Wykonawcami będą Władysław Hańcza, Zygmunt Noskowski i Michał Melina.

ULGI W OPŁATACH RADIOWYCH

Aby udostępnić jak najszerszym warstwom społeczeństwa korzystanie z radia, wprowadzono na podstawie zarządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 2 lipca b. r. specjalne ulgi w nabywaniu odbiorników radiowych i w opłatach abonamentowych w miesiącach letnich.

Na podstawie tego zarządzenia, każdy nowy abonent Polskiego Radia, który do dnia 31 sierpnia zamówi w Urzędzie pocztowym lub w agencji pocztowej odbiornik kryształkowy „Detefon" lub „Echo" — zwolniony będzie aż do dnia 30 września z opłaty wstępnej, z opłaty abonamentowej i z opłaty rat za odbiornik. A więc abonament radiowy i pierwszą ratę za odbiornik opłacać trzeba dopiero od dnia 1 października b. r., natomiast opłata wstępna w tym wypadku w ogóle nie będzie pobierana.

Niewątpliwie każdy, kto dotychczas nie posiada odbiornika radiowego — skorzysta z dobrej okazji i będzie słuchał radia, które przecież niweluje wszelkie odległości i zbliża cały świat.

Pięćdziesięciolecie Esperanta

W dniach 7—14 bm. odbędzie się w Warszawie 29-ty Jubileuszowy Kongres Esperanta z okazji pięćdziesięciolecia powstania języka międzynarodowego. Kongres stoi pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz szeregu ministrów, z p. premierem Składkowskim na czele.

Uczestnicy kongresu korzystają ze zniżek kolejowych nie tylko w Polsce, ale również w całym szeregu państw europejskich.

Do najważniejszych imprez kongresu należą: uroczyste otwarcie w sali Filharmonii Warszawskiej z udziałem przedstawicieli władz rządowych i miejskich oraz przedstawicieli zagranicznych rządów i instytucyj, uroczystość oddania hołdu twórcy Esperanta drowi Zamenhofowi na cmentarzu żydowskim, przedstawienie „Consilium Facultatis" w języku esperanckim w „Teatrze Wielkim", Wieczór literacki pisarzy esperanckich, bal międzynarodowy w Magistracie m. Warszawy, wreszcie międzynarodowy koncert niewidomych artystów solistów z Imre Ungarem na czele. Koncert ten będzie nadany przez radio na wszystkie stacje polskie.

W ramach kongresu przewidziane są wycieczki do Białegostoku, w którym urodził się twórca Esperanta, nadto do Krakowa i Zakopanego, do Trok i Wilna, wreszcie do Torunia i Gdyni.

Kongres prawdopodobnie zaszczyci swą obecnością jeden z protektorów kongresu, p. minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, który jako student uniwersytetu był członkiem warszawskiej grupy związku ogólno-polskiego młodzieży esperanckiej.

L. T.

JÓZEF ROTH 70)

HISTORJA NOCY 1002

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład z niemieckiego

Pułk uformował się, szeroka, czarno-żółta brama o podwójnych skrzydłach rozwarła się, ruszyli. W siodle dopiero poczuł Taittinger budzącą się rzeczywistość. Teraz dopiero zdołał pojąć, że śnił tylko te grozą przejmujące sceny. Po przez siodło, głęboko, i głębiej, po przez skórę butów, czuł ciepło i krew konia, na którym siedział. Dzisiaj dobrze siedział na swej brunatnej klaczy. Nazywała się Wally. Lubił ją, chociaż nawet w przybliżeniu nie była tak inteligentna, jak jego siwek Pylades. (Tak go nazwał, wzrósł bowiem w przekonaniu, że Pylades był greckim filozofem). Wally była powolna, czasami narowista, trzeba jej było długo perswadować. Lekki nacisk ud nigdy nie wystarczał. Kapryśna była, cóż, wiadomo białogłowa i nagle najniespodzianiej z lenistwa przechodziła w dzikość. Ale, można ją było za to właśnie lubić.

Gdy na łące leśnej zsiadł z konia, był już niemal znowu tym dawnym, zwyczajnym Taittingerem. Odebrał raport, ukarał bardzo ciężko niegolonych, każdemu dał trzy dni ścisłego.

— To hańba dla szarży nie golić się! — rzekł. Niechcący dotknął przy tym własnej kłującej brody. Służbowy Prokurak widział to chyba. Obojętne! Teraz szły ćwiczenia cielesne, ćwiczenia jazdy konnej, ćwiczenia z karabinami. Rotmistrz Taittinger był dziś niezwykle „ostry".

Cztery godziny później, prawda, po powrocie do koszar, znowu stał zakłopotany, prawie nieśmiały, w kancelarii rachunkowej. Przyszedł polecony list. Znowu. Trzeb było podpisać kartkę. Podoficer rachunkowy Zenower miał dziś tak przerażająco poważną minę, zupełnie inną niż zwykle przy poleconych listach. List był też bardzo gruby i ciężki. Gdyby go wrzucić do kosza, wydałby porządny, nieprzyjemny i niestosowny trzask. Na żółtej kopercie widniał napis „Biuro burmistrza Oberndorfu". Lepiej teraz niż później — powiedział sobie baron Taittinger. Rozciął kopertę. Zaczął czytać.

W oficjalnym piśmie donosił Taittingerowi burmistrz, że do urzędu magistrackiego zgłosił się małoletni, imieniem Aleksander Alois Schinagl, zapodając, że jest nieślubnym synem pana rotmistrza barona Taittingera, pytając o adres swego naturalnego ojca oraz o adres matki, niezamężnej Mizzi Schinagl. Do pisma dołączony był list ekonoma. Nie był to właściwie list, lecz raczej jedno z tych matematycznych zadań szkolnych, jakimi dręczono uczniów szkoły kadeckiej w Weisskirchen na Morawach Jedynie statnie zdanie Taittinger zrozumiał. Brzmiało ono: „Na podstawie powyższego pozwalam sobie z całym szacunkiem i najuniżeniej zawiadomić pana barona, że tylko niezwłoczne Jego przybycie na miejsce mogłoby rokować pewne widoki względnie możliwości".

Taittinger postanowił oddać oba listy mądremu Zenowerowi. Oddawna już wiedział, że Zenower będzie mu potrzebny.

— Kochany Zenower! — rzekł — pan przecież ma cywilno ubranie?

— Tak jest, panie baronie!

— A więc, bądź pan tak uprzejmy, włóż je pan dziś i koło szóstej, po raporcie, oczekuję pana w separatce hotelu „Pod czarnym słoniem". Sam pan sobie wypisze pozwolenie na cywilne ubranie. Powie mi pan dokładnie, czego właściwie ci ludzie chcą ode mnie.

ROZDZIAŁ XXXV.

Wieczorem po raporcie, przyszedł Zenower w „cywilu" do separatki. A wyglądał jeszcze poważniej niż w mundurze. Po raz pierwszy Taittinger widział go w cywilu. To nie był już podoficer rachunkowy Zenower, nie podkomendny, ani też przełożony, a nie cywilny obywatel, lecz jakaś istota z dwóch światów, dwóch ras, swoista, niepojęta, a w każdym razie ponura i tchnąca nieszczęściem. Trzeba było pociągnąć z flaszki, bądź co bądź istniała pewna nadzieja.

— Kochany Zenowerze! — zaczął Taittinger — pije pan koniak?

Taittinger doznał uczucia, jak gdyby od tego, czy Zenower zechce napić się koniaku, zależał jego los.

— Oczywiście, panie baronie! — odpowiedział Zenower Uśmiechnął się nawet (C. d. n.)

Przegląd gospodarczy

Wystawa regionalna „na czasie"

Przemyśl. 2. 8. (Seg) W pierwszych dnia września odbędzie się w Przemyślu w hali ośrodka W. F. i P. W. wystawa regionalna Ziemi przemyskiej, obejmująca eksponaty wytwórców z powiatów: Brzozów, Dobromil, Jarosław, Jaworów, Lesko, Mościska, Przemyśl i Sanok. Jak wynika z prospektu tej imprezy, dopuszczeni do udziału w niej będą jedynie wytwórcy Polacy. Inicjatorom wystawy — głosi komunikat Nr 1 — przyświecają dwa cele: „Uświadomienie polskich producentów, zamieszkałych na wymienionym terytorium, oraz zwrócenie uwagi na polskie instytucje handlowe na terenie owym się znajdujące".

Z takiego sformułowania prospektu niedwuznacznie wynika, przeciw komu wymierzona jest ta impreza uświadamiająca i pouczająca, która w pełni zasługuje na nazwę wystawy „na czasie".

Wreszcie warto podkreślić, iż protektorat nad tą wystawą przyjęli reprezentanci naczelnych władz rządowych, wojskowych, duchownych, samorządowych oraz samorządu terytorialnego gospodarczego.

Bezcłowy wywóz grzybów, ogórków i konserw rybnych

W dniu 20 lipca br. Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrami Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych wydało przepisy, ustalające tryb postępowania przy wydawaniu zaświadczeń na wolny od cła wywóz grzybów jadalnych (suszonych, solonych i marynowanych), konserw rybnych i ogórków. Zaświadczenia na bezcłowy wywóz grzybów, konserw rybnych i ogórków wydawane będą firmom wpisanym do rejestru eksporterów — na transporty odpowiadające ustalonym przepisom standaryzacyjno - technicznym. Obwieszczenie Min. Przem. i Handlu zawiera dalej przepisy dotyczące rejestracji eksporterów oraz działania inspektoratu standaryzacyjno - technicznego Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych, który dokonywać będzie kontroli produkcji oraz transportów towaru przeznaczonego na eksport.

Kredyty na popieranie przemysłu domowego na wsi

W roku bieżącym Fundusz Pracy przyznał Izbom Rolniczym 450.000 zł. kredytów na akcję podniesienia przemysłu domowego na wsi. Według orientacyjnego rozdzielnika wszystkie Izby Rolnicze z sumy tej przeznaczyły: na akcję badawczą 30.350 zł., na akcję instruktorską 138.750 zł., na akcję inwestycyjną 116.400 zł. oraz na kredyty obrotowe 164.500 zł. Największe potrzeby w zakresie popierania chałupnictwa wiejskiego wykazały tereny działalności Izb: Lwowskiej, Wileńskiej, Krakowskiej i Poleskiej.

Ustawa o zawodzie buchaltera

Jak dowiadujemy się, w najbliższym czasie ma być ostatecznie uzgodniony projekt ustawy o zawodzie buchaltera. Nowy projekt wprowadza tytuł dyplomowanego buchaltera, który to tytuł uprawnia do czynności zakładania i przygotowania rachunkowości, sporządzania bilansów i zestawień wynikowych. Takim buchalterem może być obywatel polski nie karany sądownie, posiadający studia handlowe poprzedzone ukończeniem średniej szkoły ogólnokształcącej, posiadający co najmniej 5 lat praktyki zawodowej. Od tych, którzy ukończyli wyższe studia, wymagana jest trzyletnia praktyka. Każdy buchalter ma złożyć egzamin przed specjalną komisją. Tylko buchalterzy dyplomowani mają prawo podpisywania bilansów i innych dokumentów. Pozbawienie tytułu może nastąpić na wniosek izby przemysłowo-handlowej skierowany do prokuratora. Za bezprawne korzystanie z tytułu dyplom.-buchaltera przewidywana jest kara. W okresie przejściowym najbliższych 5 lat ubiegający się o tytuł mogą legitymować się 10-letnią praktyką, o ile nie ukończyli szkoły średniej, 5-letnią, zaś ci, którzy posiadają takie wykształcenie. Wszyscy podlegają egzaminowi. Ustawa ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1938.

Lanital w Anglii

Wśród szeregu krajów, w których ostatnio panuje duże zainteresowanie dla produkcji wełny syntetycznej z kazeiny według metody włoskiej Ferrettiego, wymienić należy również i Anglię. W związku z tymi zainteresowaniami powołane zostało ostatnio do życia towarzystwo akcyjne o kapitale mieszanym anglo-duńskim dla dostaw kazeiny. Wiąże się to z inwestycjami dokonanymi ostatnio w Danii, a zmierzającymi w kierunku wydatnego zwiększenia produkcji kazeiny duńskiej.

Nowe konsorcjum anglo-duńskie powstanie w Svendstrup pod Aalborgiem i dysponować będzie kapitałem początkowym 150.000 koron duńskich. W planach przedsiębiorstwa leży uruchomienie wielkiej fabryki kazeiny, przy czym obecnie prowadzone są rokowania z dostawcami odtłuszczonego mleka w Danii i z odbiorcami kazeiny w Anglii.

Fabryka lanitalu powstać ma w Anglii już w miesiącach jesiennych. Według doniesień prasy angielskiej załatwiona już została również pozytywnie sprawa zezwoleń przywozu na zakupione a niezbędne dla produkcji maszyny i urządzenia techniczne.

Dalsze ofiary na odbudowę Brześcia

W dalszym ciągu wpłynęły do naszej Administracji następujące ofiary na rzecz poszkodowanych Żydów w Brześciu:

	złotych
Żyd. Bank Spółdz., Zabłocie k. Żywca	53.—
Zebrane w Czorsztynie	51.85
Zamiast kwiatów na grób błog. pam. inż. Ferdynanda Goldberga składa inż. Józef Feiner	25.—
Dochód z przedstawienia urządzonego przez dzieci kolonii p. Teitelbaumów w Rabce z inicjatywy Dr E. Steina	16.—
Kolonia „Safa Berura" z Tarnowa na Kowańcu	16.—
Dochód z przedstawienia dzieci na kolonii p. Rubinsteina i p. Marguliesowej w Kowańcu	15.—
Zebrane przez pp. Abr. Czajkowskiego z Pinczowa i Szymona Weinbergera z Suchej w Rabce Willa „Rejmontówka"	10.—
Dr Rosenstock Leon Kraków zamiast kwiatów na grób błp. Juliusza Goldberga	10.—
Zebrane przez adw. Wertheimera i Stechlera Fryderyka w pensj. Klagsbalda w Piwnicznej	10.—
Waren Józef, Kraków	10.—
Stow. „Gemilas Chasudim" Sędziszów	10.—
Mgr. Eli.	5.—
Zł	231.85
dotychczas wykazano Zł	30.718.60
razem Zł	30.950.45

Przypominamy, że kwoty na ofiary w Brześciu nadsyłać można czekiem P. K. O. 400.630 (z dopiskiem „Na Brześć") lub składać w Administracji naszej przy ul. Orzeszkowej 7.

Zbiory juty

Według doniesień z Kalkutty ogłoszone zostały ostatnio dokładne cyfry, umożliwiające zorientowanie się w wysokości tegorocznych zbiorów surowca jutowego. Cyfry te przekraczają bardzo znacznie pierwsze szacowania tegorocznych zbiorów i wynosić mają 8.736.000 bel. Przeszło połowa tych zbiorów została już zakupiona przez indyjski przemysł przetwórczo-jutowy, podczas gdy 45% zbiorów przeznaczono na eksport.

Na podkreślenie zasługuje niski stan zapasów tegorocznych, które wynoszą 300.000 bel, tj. o połowę mniej, aniżeli w roku ubiegłym. Wynikałoby więc stąd, że tendencja cen na jutę w nadchodzącym okresie będzie mocna, jakkolwiek niespodzianki, z uwagi na specyficzną strukturę rynku jutowego, nie są wykluczone.

Wskutek wzmożonego ruchu turystycznego wzrost zapasów dewiz w Austriackim Banku Narodowym

Bilans Austriackiego Banku Narodowego na koniec trzeciego tygodnia lipca wykazuje silny wzrost zapasów dewiz zagranicznych. Wzrost ten tłumaczy się głównie wzmożonym ruchem turystycznym w Austrii, a w pewnej mierze także mniejszą produkcją w przemyśle, co nie wymaga znaczniejszej ilości zagranicznych środków płatniczych.

Portfel dewiz zagranicznych wzrósł o 5.6 milionów szylingów. Zobowiązania z tytułu obrotu żyrowego i inne podniosły się w trzecim tygodniu lipca o 35.8 milionów, pozostałe pasywa o 16.4 miliony, a aktywa o 20.5 milionów szylingów.

Natomiast obieg biletów bankowych spadł o 27.2 miliony szylingów, a portfel wekslowy Austriackiego Banku Narodowego zmniejszył się o 2.2 miliony szylingów.

Rekordowa produkcja węgla angielskiego

Donoszą z Londynu, że wydobycie węgla w Wielkiej Brytanii, które w r. 1936 wynosiło 207 milionów ton, wzrosło w r. 1936 do 228 milionów ton, a w pierwszych sześciu miesiącach r. b. wynosiło już 121 milionów ton.

Wprawdzie eksport węgla angielskiego uległ zmniejszeniu, natomiast spożycie wewnętrzne wskutek dużego ożywienia w produkcji przemysłowej poważnie wzrosło i zbyt wewnętrzny przekracza obecnie rekordowy rok 1913.

Podwyżka komornego w Niemczech jest karalna

Obowiązujące już w Niemczech przepisy, odnoszące się do regulowania cen, przewidują też, w związku z przeprowadzoną obecnie czterolatką, że nie wolno podnosić samowolnie czynszów mieszkaniowych. Stosując się do tych przepisów, sądy rozpatrują już sprawy o podwyżkę komornego. Wyroki w kilku podobnych sprawach opiewają na paręset marek grzywny.

—S>—

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków 2. 8. Pszenica 80% (dworska) czerw. 27.50—27.75 biała nowa 27.25—27.56, zbierana (targowa) 27—27.25. Żyto dworskie nowe 22.50—22.75, zbierane targowe nowe 22.25—22.75. Owies lekko zad. 21—21.50. Jęczmień zbierany targowy 19.50—19—75. Mąka pszenna stare standarty 80% 46—50—47, 50% 44.50—45, 15% 41.50—42. Mąka żytnia nowe standarty okr. krak. 65% 33.25—33.50, 95% 28—2850. Mąka żytnia nowy stand. okr. poznańsk. 15% 33.50—34.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 2. 8. Akcje Bank Polski 104.50 Cukier 31.75—32. Węgiel 24.50—23. Starachowice 31.75—31.22. Tendencja mocna. Papiery procentowe 3: proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 68.25, II em. 67.25, 3: proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 83, II em. 83, 4 proc. poż. dolarowa 39.50—39.75, 4 i pół proc. poż. wewnętrzna 56—56.25, 4 proc. poż. konsolid. 57.50—58. Tendencja mocna.

Listy zast. Banku Gosp. Kraj. oraz Banku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.15 Holandja 29.215 Londyn 26.35 Nowy Jork czek 5.25 Nowy Jork telegr. 5.29 i jedna czwarta, Oslo 132.40 Paryż 19.86 Praga 18.45 Sztokholm 135.90 Szwajcaria 121.67. Tendencja niejednolita

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 2. 8. (PAT). Ceny transakcyjne: nie ma. Ceny orientacyjne: żyto nowe zdatne do przemiału, 20.75—21.25. Usp. spokojne. Pszenica 26,75—27. Usp. stałe. Jęczmiona wszystkie gatunki 25 gr. niżej, usp. bez zmiany. Mąka żytnia nowe standarty 1—50 proc. 31,25—31,75, to jest gatunek pierwszy. Mąka żytnia gatunek pierwszy 65 proc. 29,75—30,25, gatunek drugi 50—65 proc. 22,75—23,25, mąka żytnia razowa i pastewna nie notowana. Usp. spokojne. Mąka pszenna gatunek pierwszy 30 proc. 45,—45,50, gatunek pierwszy 50 proc. 41—41,50, gatunek pierwszy a. 65 proc. 39—39,50, gatunek drugi 30—65 proc. 36,36,50, gatunek drugi a. 50—65 proc. 32—3250, gatunek trzeci 65—70 proc. 30—30,50, mąka pszenna, pastewna i razowa 95 proc. nie notowana. Otręby żytnie 16,75—17,25, pszenne grube oraz pszenne średnie o 50 gr. niżej. Reszta bez zmiany. Ogólne usp. słabe. Obroty: ogólny obrót. 2811,9 ton. w tym żyta 1324. pszenicy 248, jęczmienia 98, owsa 99.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 2. 8. Dewizy Paryż 16.82¼ Londyn 21.63 i trzy czwarte Nowy Jork 4.35½ Bruksela 73.25 Mediolan 22.91 i jedna czwarta Amsterdam 240.20 Berlin 175.20 Wiedeń 82.40 Sztokholm 111.77½ Oslo 108.95 Kopenhaga 96.77½ Praga 15.20 Białogród 10 Ateny 3.95 Konstantynopol 3.50 Bukareszt 3.25 Helsinki 9.55 Japonia 126.25. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 2. 8. 8% poż. Dillonowska 54. 7% poż. Stabilizacyjna 74, 6% poż. Dolarowa 58, 7% poż. m. Warszawy 54, 7% poż. Śląska 54. Tednencja mocna.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora 9 bm. W dalszym ciągu pogoda bez większych zmian — rankiem mglisto, w ciągu dnia rozwój chmur kłębiastych z przelotnymi deszczami ze skłonnością do burz, zwłaszcza w dzielnicach północnych Słabe wiatry północne i północno zachodnie. — Dość ciepło, temperaura w ciągu dnia około 25 st., podstawa chmur około 600 m, rankiem znacz nie niższa, wskutek uniesionych mgieł. Widzialność na ogół dobra, jedynie rano słabsza. Wiatry górne z kierunków północnych z szybkością od 25 do 35 km godz.

KRONIKA

SIERPIEŃ	Wschód słońca 3 g 55 m
3	Zachód słońca 19 g 04 m
WTOREK	26 Ab 5967

Historycznym szlakiem 1 Kompanii Kadrowej

Uroczystości XIII. Marszu rozpoczną się we czwartek

Uroczystości związane z XIII. Marszem Szlakiem Kadrówki z Krakowa do Kielc rozpoczną się we czwartek o godz. 19 pochodem oddziałów strzeleckich i przedstawicieli społeczeństwa krakowskiego z Rynku Gł. na Wawel celem oddania hołdu Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu. Szlak pochodu prowadzić będzie przez ul. Grodzką i pl. Bernardyński na Wawel, a następnie przez Podzamcze, ul. Straszewskiego i ul. Piłsudskiego do Oleandrów, gdzie o godz. 20.10 przy ognisku odczytany zostanie historyczny rozkaz z dnia 6 sierpnia 1914 roku. Następnie odbędzie się apel poległych, oraz wygłoszone zostanie przemówienie.

W piątek 6 sierpnia patrole przybędą na start już o godz. 3 rano. Po raporcie i odczytaniu historycznego rozkazu wygłoszą przemówienia p. wojewoda Gnoiński i p. prezydent dr Kaplicki, po czym nastąpi odmarsz patroli.

W piątek, sobotę i niedzielę od godziny 9 wieczorem, wyświetlane będą w Rynku Gł. okolicznościowe filmy oraz podawane będą przez megafony wyniki poszczególnych etapów Marszu Szlakiem Kadrówki.

W 40 rocznicę zgonu Adama Asnyka

W dniu wczorajszym, z okazji 40 rocznicy zgonu Adama Asnyka odprawione zostało w krypcie zasłużonych kościoła na Skałce nabożeństwo żałobne. Jak wiadomo, w krypcie tej spoczywają szczątki wielkiego poety. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele tutejszych władz i społeczeństwa.

Wybitny lekarz japoński w Krakowie

Do Krakowa przybył obecnie wybitny przedstawiciel nauki japońskiej prof. wydziału medycznego uniwersytetu w Okay-Ama, dyrektor tamtejszej kliniki położniczej, (poprzednio wykładający na uniwersytecie w Kijoto) dr Hideo Yagi.

Uczony japoński zwiedzając obecnie Polskę, zawitał do Krakowa, aby tu w siedzibie U. J. jako najstarszego uniwersytetu w Polsce zapoznać się z urządzeniami naukowymi wszechnicy jagiellońskiej, interesując się żywo stanem klinik uniwersyteckich, a w szczególności nowoczesnymi urządzeniami kliniki położniczej i chorób kobiecych, oraz stosowanymi tutaj metodami leczniczymi i operatywnymi.

Uczony japoński, zwiedzając klinikę ginekologiczną U. J. w towarzystwie dyrektora prof. U.J. dr Januarego Zubrzyckiego, wyraził swój zachwyt nad wysokim poziomem polskiej wiedzy medycznej, o której naukowy świat japoński nie jest zupełnie poinformowany, a o czym w naukowych pismach fachowych po powrocie do ojczyzny nie omieszka poinformować uczonych japońskich. Prof. dr Yagi wyraził również gorące życzenie nawiązania kontaktu i ścisłej współpracy między przedstawicielami medycyny polskiej i japońskiej.

Prof. dr Yagi zaprosił prof. Zubrzyckiego do odwiedzenia Japonii i zapoznania się z poziomem naukowym tamtejszych klinik uniwersyteckich.

Prof. Yagi zwiedza obecnie Europę, zatrzymując się dłuższy czas w Krakowie, gdzie gościem japońskim zajmują się, posługując się językiem angielskim i niemieckim, prof. U. J. dr Zubrzycki i dr Blasberg, z którym prof. dr Yagi jako esperantysta był już poprzednio w kontakcie korespondencyjnym.

Z Krakowa prof. dr Yagi, jako esperantysta, udaje się na zjazd esperantystów do Warszawy, następnie do Koenigsbergu, Helsinki i Berlina.

Zaznaczyć należy, że rząd japoński każdemu z profesorów uniwersytetu po 10 latach wykładów przyznaje stypendium i urlop roczny, z obowiązkiem udania się za granicę i zwiedzenia tam oraz zapoznania się z rozwojem i postępem reprezentowanego przez danego uczonego działu nauki, dzięki czemu wiedza japońska zyskuje ogromnie w całokształcie swojego rozwoju.

Beznadziejny stan ofiar napadu na wieży ratuszowej

Tarnów, 2. 8. (c) Stan strażaków Piotra Gwoździa i Tomasza Barnasia, którzy — jak już wczoraj donieśliśmy — zostali napadnięci w nocy z soboty na niedzielę na wieży ratuszowej i zmasakrowani — jest bardzo ciężki, prawie że beznadziejny. Mimo wysiłków lekarzy, nie udało się dotychczas doprowadzić ich do przytomności, przyczym należy zaznaczyć, że ślady na wieży ratuszowej wskazują na to, że napadnięci stoczyli w obronie swego życia zaciętą walkę, w której niestety jednak ulegli. Odbitka dłoni zaznaczona krwią na ścianie w pobliżu aparatu telefonicznego świadczy o tym, że Barnaś w czasie napadu usiłował zbliżyć się do aparatu telefonicznego, aby tą drogą zaalarmować policję, czy też swych kolegów z centrali strażackiej. Przy łożu nieprzytomnych strażaków w Szpitalu Powszechnym w Tarnowie czuwa policja, aby w chwili odzyskania przytomności przez strażaków, uzyskać od nich pewne wyjaśnienia, czy też wskazówki, które mogłyby naprowadzić na ślad sprawcy względnie sprawców.

Tło i przyczyny tego krwawego napadu nie są oczywiście znane, wyniki śledztwa, prowadzonego energicznie przez tutejszą policję trzymane są ze zrozumiałych względów w tajemnicy. Ogólnie jednak nie wyklucza się, że jest to napad rabunkowy, o czym świadczyć może fakt, że w krytycznym dniu jako dzień końcowy miesiąca strażacy otrzymali swe pensje miesięczne; u jednego z napadniętych strażaków zrabowano 120 zł. a u drugiego 20 zł. — Są to jednak tylko przypuszczenia i domysły.

Kosą przebił restauratora

Potworna zbrodnia w Liszkach pod Krakowem

Wczoraj rano dokonano w Liszkach potwornej zbrodni, ofiarą której padł miejscowy restaurator Bronisław Mądry. Od dłuższego czasu Mądry prowadził spór sądowy ze swym krewnym Zygmuntem Sikorą o łąkę. Krytycznego dnia Sikora przybył wczesnym rankiem na łąkę i począł kosić trawę. Około pół do szóstej przybył również Mądry ze swymi kosiarzami. Między krewniakami powstała kłótnia w czasie której Sikora wbił przeciwnikowi w plecy kosę. Ostrze przebiło nieszczęśliwego na wylot i wyszło brzuchem. Świadkowie okropnej zbrodni zaalarmowali policję. Wezwano na miejsce pogotowie ratunkowe z Krakowa, którego lekarz stwierdził już tylko śmierć ofiary. Zbrodniarz zdołał zbiec przed przybyciem policji i ukrywa się w pobliskim lesie. Policja prowadzi pościg.

Ziemia z Grecji na Sowińcu

Wczoraj w południe, bawiący w Krakowie jeden z najwybitniejszych dramaturgów i felietonistów współczesnej Grecji, członek akademii ateńskiej p. Spyros Melas, w towarzystwie małżonki oraz p. Dymitra Papavramidesa, znanego ekonomisty greckiego, złożył na kopcu Józefa Piłsudskiego na Sowińcu, przywiezioną ze sobą z Grecji w pięknej, artystycznej urnie ziemię z mogiły ochotników polskich, poległych w czasie bohaterskiej obrony rodzinnej miejscowości p. Spyrosa Melasa, Misolungi, w wojnie Grecji o niepodległość. Aktowi złożenia ziemi greckiej na kopcu Józefa Piłsudskiego na Sowińcu towarzyszyli: konsul grecki z Warszawy i wiceprezydent miasta Krakowa dr St. Klimecki.

Po akcie złożenia ziemi, Grecy wpisali się do księgi pamiątkowej na Sowińcu.

Starosta powiatowy wrócił z urlopu

Z dniem 2 sierpnia br. starosta powiatu krakowskiego dr Wnęk powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Kto posiada obraz Stanisława Wyspiańskiego przedstawiający Ratusz w Tarnowie?

Komitet Budowy Muzeum Narodowego w Krakowie zwraca się z prośbą do posiadacza obrazu względnie rysunku Stanisława Wyspiańskiego, przedstawiającego Ratusz w Tarnowie o łaskawe nadesłanie odbitki fotograficznej pod adresem Komitetu przy Zarządzie Miejskim w Krakowie (Ratusz). Komitet zamierza obraz ten reprodukować w swym wydawnictwie.

Niezwykły strajk w garbarni w Oświęcimiu

(d) W garbarni w Oświęcimiu wybuchł strajk okupacyjny w zgoła niezwykłych warunkach. Okazało się, że Urząd Skarbowy zajął za podatki urządzenia techniczne i produkty garbarni, wskutek czego kierownictwo musiało zawiesić prace w garbarni. Elektrownia Okręgowa w Sierszy Wodnej wyłączyła również prąd z powodu nieuregulowania zaległości. Robotnicy w liczbie 100 osób nie opuszczają jednakże terenów garbarni, lecz okupują ją. Inspektor pracy inż. Bortkiewicz udał się na miejsce zatargu celem zlikwidowania strajku okupacyjnego.

Straszna śmierć dziewczyny w Prokocimiu

Koła pociągu odcięły jej głowę i nogi.

W Prokocimiu funkcjonariusze kolejowi z miejscowego przystanku znaleźli onegdaj o godz. 10 wieczorem straszliwie zmasakrowane i poćwiartowane zwłoki kobiety. Odcięta głowa leżała w odległości 1 metra od tułowia. Również obie nogi były odcięte od tułowia. Zaalarmowana policja wdrożyła niezwłocznie dochodzenia, które przeciągnęły się przez cały dzień wczorajszy. Jak się okazało, były to szczątki 19-letniej Anieli Pardówny z Piasków Wielkich, która wracając od swego narzeczonego z Prokocimia, Stanisława Szymańskiego, dostała się w niewyjaśnionych dotychczas okolicznościach pod koła przejeżdżającego pociągu.

Tragiczna śmierć dziecka

W Radziszowie utonęła w stawie 4-letnia Józefa Florczyk. Dziecko bawiło się nad stawem w odległości 30 metrów od domu i pozostawione bez opieki — wpadło do wody ponosząc śmierć. Zwłoki znaleziono dopiero po parugodzinnych poszukiwaniach.

Gospodarka wojenna Japonii

Tokio, 2. 8. PAT. Dziś rano odbyło się posiedzenie rady gabinetowej, na którym minister skarbu uzasadnił konieczność pokrycia nowych wydatków, wywołanych kampanią w Chinach północnych. Rząd przedłoży izbie niższej projekt ustawy podnoszącej o 5 do 15 procent podatek dochodowy oraz wprowadzenie dodatkowych opłat od przedmiotów zbytku w wysokości 20 proc. Opłata ta obowiązywać będzie od aparatów fotograficznych, filmów, patefonów i płyt patefonowych, klejnotów i t. p.

Rada ministrów postanowiła począwszy od dnia jutrzejszego zapobiegać niedozwolonym zyskom oraz skupowaniu metali, węgla, bawełny, benzyny, papieru, skóry, samochodów, cukru, maszyn i produktów chemicznych. Za przekroczenie tych zakazów grozić będą grzywny i kara więzienia.

* * *

Tokio, 2. 8. PAT. Główna kwatera japońska komunikuje, że oddziały japońskie w Tientsinie zakończyły akcję rozbrajania 3200 żołnierzy chińskich. W ręce Japończyków wpadło 3200 karabinów ręcznych, 230 lekkich karabinów maszynowych, 11 moździerzy, 4 ciężkie działa i znaczne zapasy amunicji. Komunikat stwierdza, że straty chińskie w bitwie pod Najuan wyniosły 2000 zabitych i rannych. Japończycy wzięli do niewoli z górą 100 żołnierzy chińskich oraz zdobyli wiele karabinów maszynowych, dwa samoloty, 1000 koni i znaczne zapasy amunicji.

* * *

Nankin, 2. 8. PAT. Marsz. Czang Kai Szek odleciał dziś samolotem do Kulingu, celem spotkania się z gubernatorem prowincji Ku ang Si, generałem Pai Szung Si. Podczas spotkania się tych dwóch politycznych przeciwników, nastąpi omówienie aktualnej sytuacji i ostateczne pojednanie.

Wieści z frontu chińskiego

Tokio, 2. 8. PAT. Komunikat oficjalny naczelnego dowództwa wojsk japońskich w Chinach północnych z dnia 2 sierpnia.

Na linii kolejowej Pekin — Hankou między Liang-Hsiang-Hsien a Pao-Ting-Fu posuwa się w kierunku północnym 20 chińskich pociągów wojskowych, które są bombardowane przez japońskie samoloty.

Na linii kolejowej Tien-Tsin-Pukou na stacji Tsang-Czou znajduje się 5 chińskich transportów wojskowych.

Chińczycy przygotowują bazy lotnicze wzdłuż obu linij kolejowych Pekin-Hankou i Tien-Tsin-Pukou.

Dnia 30 lipca o godz. 15 oddziały japońskie przystąpiły do rozbrajania żołnierzy chińskich w liczbie 3000, którzy dnia 26 lipca uderzyli na oddziały japońskie u wrót Pekinu i nie zdążyli się wycofać.

Rozbrojenie odbyło się w koszarach chińskich bez najmniejszego oporu.

39 brygada chińska, która znajduje się w Pei Yuanie oświadczyła, iż nie chce walczyć z Japończykami. Wszystkie oddziały chińskie, które pozostały w Pekinie są rozbrojone.

Obecnie w Pekinie panuje całkowity spokój.

Po 3-dniowych walkach ulicznych w Tien-Tsinie oddziały chińskie odniosły znaczne straty i opuściły miasto. W mieście powstaje specjalny komitet, celem utrzymania porządku i spokoju.

Oddział japoński pod dowództwem generała Kawabo zajął dnia 30 lipca o godz. 15 Czang-Hsin-Tien i wzgórza na zachód od tej miejscowości, gdzie znajdowały się drobne oddziały rządu nankińskiego.

Naprężenie japońsko-sowieckie

Nankin, 2. 8. PAT. Ambasador sowiecki Bogomołow złożył na ręce japońskiego charge d'affaires energiczny protest przeciwko napadowi na sowiecki konsulat generalny w Tien-Tsinie. Bogomołow twierdzi, że otrzymał od konsula generalnego Z. S. R. R. w Tien-Tsinie Smirnowa raport, w którym konsul donosi, iż grupa białogwardzistów rosyjskich, którym towarzyszyli japończycy, napadła na konsulat sowiecki w Tien-Tsinie, zdemolowała urządzenie oraz wywiozła dokumenty i akta konsulatu na samochodach ciężarowych. Ambasador Bogomołow twierdzi dalej, że w napadzie brali udział Japończycy uzbrojeni w ręczne karabiny maszynowe i ręczne granaty. Napastnicy nie napotkali na opór ze strony patroli japońskich, które miały wstrzymać ruch uliczny w pobliżu miejsca napadu. Napad miał miejsce w niedzielę o godz. 21-ej. Ambasador Bogomołow twierdzi, że napad ten odbył się przy współudziale względnie z wiedzą oficjalnych czynników japońskich.

Z inicjatywy konsula sowieckiego korpus konsularny w Tien-Tsinie zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie natychmiast po incydencie. Na posiedzenie to nie zostali zaproszeni przedstawiciele konsulatu japońskiego.

Japoński charge d'affaires w Nankinie oświadczył ambasadorowi Bogomołowowi, iż zakomunikuje jego protest naczelnemu dowództwu wojsk japońskich w Tien-Tsinie, przy czym dodał, że Japonia pragnie wszelkimi sposobami uniknąć wmieszania czynników zagranicznych do wydarzeń w Chinach północnych

Chińskie koła polityczne w Nankinie z niepokojem oczekują reakcji Sowietów z powodu najścia na konsulat.

Koła te przypuszczają, że należy również oczekiwać analogicznych napadów na konsulaty sowieckie w innych miastach północno-chińskich, znajdujących się obecnie pod japońską okupacją.

Przedstawiciel dowództwa japońskiego w Tien-Tsinie jak najbardziej kategorycznie zaprzeczył wiadomościom o rzekomym udziale czynników japońskich w najściu na konsulat sowiecki, stwierdzając przy tym, że wojska japońskie otrzymały instrukcje, aby wszelkimi środkami broniły życia i mienia obcych obywateli. Przedstawiciel dowództwa japońskiego oświadczył, że Japończycy nie mieli żadnego powodu do napaści na konsulat sowiecki, albowiem walczą wyłącznie z wojskami chińskimi.

Prasa francuska o zbliżeniu włosko-angielskim

Paryż. 2. 8. PAT. Doniesienia „Daily Telegraph" zapowiadające zwołanie na październik do Londynu konferencji państw lokarneńskich w składzie czterech mocarstw: Anglii, Francji, Włoch i Niemiec, potraktowane zostały przez prasę francuską z rezerwą. Korespondent londyński Havasa zaznacza, iż londyńskie koła oficjalne uważają doniesienia „Daily Telegraph" jedynie za przypuszczenia. Coprawda w kołach politycznych Londynu brana jest obecnie pod uwagę możliwość spotkania min. Edena z hr. Ciano, któreby miało przygotować teren do przyszłych rozmów. Prasa paryska powstrzymuje się naogół od komentarzy, jedynie dwa dzienniki nie repreentujące oficjalnych poglądów, jak „Intransigeant" i „Liberte" omawiają ewentualność konferencji czterech mocarstw.

„Intransigeant" stwierdza, iż jakkolwiek wiele się mówi o odprężeniu między Londynem a Rzymem, to jednak byłoby lekkomyślnym przypuszczenie, iż wymiana poglądów angielsko włoskich może doprowadzić do zmiany konfiguracji politycznej w Europie. Włochy bynajmniej nie zamierzają oderwać się od Rzeszy, jak również Anglia nie zamierza oddalić się od Francji. — Pismo nie wyklucza wszakże, iż rozmowy włosko angielskie mogą stanowić pewien krok naprzód w kierunku odbudowania „frontu" Stresy, po czym mogłaby przyjść odbudowa Locarna, jednak przy utrzymaniu ścisłej współpracy angielsko francuskiej jako stałego czynnika. Pismo wskazuje iż trudno jest mówić obecnie o jakiejś pozytywnej dyskusji na ten temat, chodzić może jedynie o pewne sondowania, mające na celu odbudowę atmosfery pokojowej na zachodzie Europy.

—<>—

Katastrofalna powódź na Filipinach

Manila, 2. 8. PAT. Na wyspach filipińskich doszło do katastrofalnej powodzi, wywołanej długtrwałymi deszczami. Prawie całe zbiory oraz duża ilość domów zostały zniszczone. Zachodzi obawa epidemii, gdyż w rzekach, z których miejscowa ludność bierze wodę do picia, pływają zwłoki ludzi i zwierząt domowych. Cały szereg miejscowości jest odciętych przez wezbrane rzeki. Liczba ofiar w ludziach nie została dotychczas ustalona.

Dziś orzeczenie rządowe w sprawie strajku łódzkiego

Warszawa. 2. 8. PAT. W dniu 2 bm. rozpoczęły się w ministerstwie opieki społecznej obrady komisji rozjemczej, powołanej przez ministra opieki społecznej dla rozstrzygnięcia nieuzgodnionych dotąd spraw w zatargu między pracodowcami a robotnikami przemysłu włókienniczego w Łodzi i okolicy.

W skład komisji weszli, jako przedstawiciele rządu: główny inspektor pracy dyr. M. Klott, jako przewodniczący, naczelnik wydziału wytwórczości przemysłowej inż. J. Dembowski z ramienia ministerstwa przemysłu i handlu i sędzia sądu okręgowego Z. Zaleski z ramienia ministerstwa sprawiedliwości oraz po 6-ciu ławników z ramienia organizacyj pracodawców i robotniczych związków zawodowych.

Zatarg w łódzkim przemyśle włókienniczym trwa już czas dłuższy. W dniu 30 maja br. robotnicze związki zawodowe wypowiedziały umowę zbiorową, domagając się wprowadzenia od dnia 4 lipca br. nowych warunków pracy i płacy. Prowadzone w tej sprawie długotrwałe rokowania bezpośrednie, jak również z udziałem głównego inspektora pracy dyr. M. Klotta, nie doprowadziły do polubownego załatwienia zatargu. Wobec tego wyłoniono komisję fachową dla uzgodnienia kilku punktów nowej umowy i szczegółowego przedyskutowania spraw spornych — z tym, że kwestie nieuzgodnione w toku obrad tej komisji — podlegałyby rozstrzygnięciu komisji rozjemczej. Tak więc, do komisji rozjemczej wpłynęły te sprawy sporne, których definitywnie nie udało się uzgodnić na komisji fachowej.

Dzisiejsze przedpołudniowe obrady komisji rozjemczej wypełniła dyskusja generalna nad całością spraw zatargowych. Po zakończeniu tej dyskusji ławnicy ze strony pracodawców złożyli deklarację, że wobec ścisłego związku, jaki zachodzi między kosztami robocizny a poziomem cen — uchylają się od udziału w orzekaniu, nie chcąc swym stanowiskiem krępować decyzji przedstawicieli rządu w kwestii tak poważnej, jak obecny zatarg. Wobec tego automatycznie ustąpili z kompletu orzekającego ławnicy ze strony robotniczej. W godzinach popołudniowych — do późnego wieczora, trwała dyskusja szczegółowa.

Orzeczenia, które wyda komisja rozjemcza w składzie 3 przedstawicieli rządu, spodziewać się należy nie wcześniej niż we wtorek dnia 3 bm. w godzinach południowych.

„Cel nasz w końcu zostanie zrealizowany"

Egzekutywa składa sprawozdanie Kongresowi syjonistycznemu

Zurych, 2. 8. ŻAT. Przed otwarciem XX Kongresu Syjonistycznego, delegaci, którzy zgromadzili się już prawie w komplecie w Zurychu, otrzymali sprawozdanie Egzekutywy Syjonistycznej, które ukazało się w języku hebrajskim w formie książkowej i liczy 456 stron druku. Przed sprawozdaniem zamieszczone jest wspomnienie pośmiertne o życiu i działalności zmarłego przewódcy syjonizmu, honorowego prezesa Organizacji Syjonistycznej Sokołowa. Sprawozdanie omawia w sposób wyczerpujący działalność departamentu organizacyjno-propagandowego Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego sądu kongresowego. Z kolei są zamieszczane sprawozdania krajowych organizacji syjonistycznych, światowych związków syjonistycznych oraz organizacji młodzieży. Sprawozdanie zawiera też dokładny spis prasy syjonistycznej na całym świecie. Specjalny rozdział poświęca sprawozdanie finansom Egzekutywy oraz różnym instytucjom finansowym, Funduszowi Narodowemu, Anglo-Palestine Bank, Keren Kajemeth i Keren Hajesod. Druga połowa książki, która zaopatrzona jest w liczne diagramy, fotografie i bogaty materiał informacyjny poświęcona jest działalności poszczególnych departamentów administracji mianowicie depertamentu emigracyjnego, kolonizacji, kolonizacji Żydów niemieckich, handlu i przemysłu, statystyki instytutu badań gospodarczych i Moszaw Bialik. W oddzielnym rozdziale omawiane są zagadnienia szkolnictwa i ochrony zdrowia. Sprawozdanie Egzekutywy nie omawia działalności politycznej kierownictwa syjonistycznego. Sprawozdanie zaoptrzone jest jedynie w krótką przedmowę o historii 40 lat państwowego syjonizmu. Przedmowa ta głosi m. in.: Kongres Syjonistyczny, któremu przedkłada się niniejsze sprawozdanie święcić ma podwójny jubileusz. 40 lat minęło od owego wielkiego dnia, gdy w Bazylei zgromadził się pierwszy Kongres Syjonistyczny. Od owego czasu odbyło się dziewiętnaście Kongresów, które działalność syjonistyczną pogłębiły i rozszerzyły, przekształcając Kongres w reprezentację narodu żydowskiego, który buduje swą ojczyznę i tworzy tam nowe życie. Na pierwszym Kongresie Syjonistycznym w Bazylei Herzl propagował wolę narodu żydowskiego do życia i do kształtowania swoich losów. Kongres ten ustalił warunki rozwoju żydowskiego obywatelstwa i suwerenności narodu żydowskiego. Ustalił on odpowiedzialność przewódców i reprezentantów narodu. Inowacje te stanowią potężny powiew dla narodu żydowskiego i zmieniły oblicze jego życia społecznego. Zaczęła się kształtować żydowska opinia publiczna. Każdy Żyd uzyskał możność oddziaływania na syjonizm drogą walki o urzeczywistnienie jego dążenia, wiarę w siły narodu, możliwości odbudowy na drodze pełnych polotu środków, które Herzl wszczepił w serca narodu żydowskiego. Właściwa wiara dodała ruchu Herzla wytrwałości zarówno w dniach klęski jak i zwycięstw. Teraz jeszcze nie osiągnięto celu i wyzwolenia narodu i kraju. Wielkie i liczne są jednak osiągnięcia w narodzie i kraju. Rozpoczęła pracę niewielka garstka, obecnie zaś ruch obejmuje miliony Żydów, którzy biorą czynny udział w pracy. Gdyśmy się zwrócili do narodu z hasłem wyzwolenia, miarodajne koła powitały nas drwinami i nienawiścią. Obecnie zaś nie ma prawie w narodzie przeciwników naszej sprawy. Również wielka zmiana w narodzie była spowodowana przez syjonizm w kraju, którego przeznaczeniem jest stać się siedzibą narodu żydowskiego.

Omawiając następnie postępy w różnych dziedzinach pracy w Palestynie, przedmowa kończy się następującymi słowami: Im bardziej ruch nasz się rozrasta, im większe były przeszkody na drodze, z tym większym nasileniem ujawniły się przeciwieństwa ze strony nieprzyjaciół. Aż doszliśmy do punktu zwrotnego po krwawych wydarzeniach, które postawiły nas w obliczu walki ciężkiej, w której nie ustaliśmy od dnia pierwszego Kongresu. Walkę tę Herzl wyczarował w duszy narodu żydowskiego, walkę ujawniającą się w pragnieniach naszego narodu do państwa żydowskiego. Poczęto rozważać możności jego powstania, aczkolwiek w postaci umniejszonej i w okrojonych możliwościach. Na progu nowej epoki rzucamy wzrokiem wstecz na odbytą przez nas drogę i zdając sobie sprawę z wydarzeń ostatnich dwu lat, możemy powiedzieć sobie i naszemu narodowi: Droga nasza była właściwa i tak samo jak dotychczas zwsze kontynuowaliśmy nasze prace bez oglądania się na przeszkody. Mimo hamulców i trudności będziemy te prace nadal kontynuować i cel nasz jakkolwiek jeszcze nie osiągnięty, w końcu zostanie zrealizowany.

Delegacja stowarzyszeń lokatorskich zabiega o prolongatę obniżki komornego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 2. 8. (Sin.) W bieżącym tygodniu udaje się do prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych delegacja stowarzyszeń lokatorskich, które mają podjąć starania u rządu w związku z pogłoską, że obowiązująca dotychczas obniżka komornego w starych domach o 10—15 proc. dla mniejszych mieszkań, po 2-letniej mocy obowiązującej nie zostanie sprolongowana. Organizacje lokatorskie przedstawić mają memoriał dla utrzymania obniżki komornego.

Krwawy pościg za bandytami w Łodzi

Łódź, 2. 8. G. Przy ul. Rokicińskiej 47 mieści się hurtowy sklep spożywczy małżonków Bornsztajnów, którzy zapoatrują liczne sklepy kolonialne w towary, a pieniądze są inkasowane zwykle w poniedziałki. W dniu dzisiejszym p. Bornsztajnowa w towarzystwie syna wyjechała właśnie bryczką na miasto celem zainkasowania należności. Przy rogu ul. Pomorskiej i Antoniewskiej wypadli dwaj mężczyźni z rewolwerami w rękach, z których jeden złapał konia za uzdę i zatrzymał go, a drugi pod groźbą zabójstwa pociągnął Bornsztajnową z bryczki i wyrwał jej torebkę, zawierającą 600 zł. Na alarm zbiegli się przechodnie, którzy puścili się w pościg za bandytami. Ci, uciekając, strzelali z rewolweru. Do pościgu przyłączyła się również policja. Bandyci dobiegli do toru kolejowego. W tym czasie jeden widząc, że nie uniknie pościgu, strzelił do siebie, drugi zaś z pieniędzmi zdołał zbiec.

Rannego bandytę przewieziono do szpitala, gdzie zmarł. Znaleziono przy nim dwa rewolwery i 70 naboi. Nazwiska zmarłego nie ustalono z powodu braku dokumentów. Policja prowadzi dochodzenia.

Zjazd młodzieży Agudowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 8. (A) W Warszawie odbył się w niedzielę krajowy zjazd młodzieży agudowskiej. Zjazd zajmował się sprawami stojącymi na porządku dziennym ogólno-światowego zjazdu Agudy w Marienbadzie. Po wysłuchaniu sprawozdania rozwinęła się dyskusja w czasie której młodzież ostro wystąpiła przeciwko dyktatorskiemu sprawowaniu władzy przez przywódców polskiej Agudy i żądała powrotu do zasad demokratycznych.

* * *

Warszawa,2. 8. (A) We wtorek wyjeżdża do Marienbadu na kongres Agudy delegacja Agudy w Polsce w składzie: prezes I. Majer Lewin, senator Trockenheim rabin Lewin z Rzeszowa, rabin Sorockin z Łucka, Mojżesz Lerner i S. Friedman. Pozostali delegaci w ilości 150 osób wyjadą w przyszły wtorek.

Rozrachunek polsko-szwajcarski

Warszawa. 2. 8. (Sin.) Komisja dewizowa wydała okólnik w sprawie układu płatniczego polsko szwajcarskiego. Okólnik ten ustala sprawę zapłat osób fizycznych i prawnych mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w Polsce a wreszcie osób, mających miejsce zamieszkania lub siedziby w Szwajcarii, oraz zapłatę za dostawę towarów pochodzenia szwajcarskiego. Równocześnie instytucja unieważnia okólnik, wydany w tej sprawie dnia 17 marca. Według nowego okólnika należy różne rozrachunki wpłacać do Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego w Warszawie za należytości, przypadające osobom fizycznym i prawnym, mającym miejsce zamieszkania lub siedzibę w Szwajcarii.

Redukcje mężatek

Warszawa, 2. 8. (Sin.) Wielkie poruszenie wśród urzędników państwowych wywołała wiadomość o przeprowadzeniu dalszych redukcyj mężatek w urzędach. Wymówienie posad otrzymały ostatnio mężatki zatrudnione w biurach administracji wojskowej.

Staruszka popełniła samobójstwo

Warszawa, 2. 8. (A) Z Drohobycza donoszą, że tamtejsza mieszkanka 87-letnia Maria Gaudiak powiesiła się na strychu w swoim domu w Drohobyczu. Przyczyną samobójstwa była niechęć do życia z powodu nieudolności.

Sergiusz Piasecki poświęci się wyłącznie pracy literackiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Kielce, 2. 8. (S) Skazany w swoim czasie na 15 lat więzienia za udział w szeregu napadów i mordów Sergiusz Piasecki, który ułaskawiony został przez Pana Prezydenta, zwolniony został dzisiaj rano z więzienia Świętokrzyskiego, w którym odsiedział 11 lat i przybył do Kielc. W udzielonym wywiadzie Piasecki oświadczył, że do ostatniej chwili nie wierzył w jego zwolnienie. Obecnie liczy lat 38 i po urlopie zdrowotnym zajmie się wyłącznie pracą literacką. W Kielcach Piasecki pozostaje do jutra rana skąd wyjeżdża do Warszawy.

Pijany „zbawiciel narodu" otrzeźwieje w więzieniu

Łódź, 2. 8. (G). W niedzielę wieczór na przedmieściu Łodzi Chojny jakiś pijak zaczepiał przechodniów żydów, m. in. ciężko poturbował 30-letniego Izraela Branda, któremu tępym narzędziem zmasakrował twarz. Za pijakiem rzuciło się w pogoń kilku przechodniów, do których przyłączyła się także policja. Okazało się, że jest to 30-letni Józef Grombosz, kierownik koła Stronnictwa Narodowego na Chojnach. Wrócił on z uroczystości, zorganizowanej z okazji poświęcenia sztandaru Stronnictwa Narodowego w Widzewie, gdzie potem odbyła się pijatyka. Sąd starościński skazał go na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu. Chuligan z miejsca został zaprowadzony do więzienia.

Zbliżenie włosko-angielskie

Londyn, 2. 8. (B) Na powierzchnię zainteresowań wypływa obecnie zagadnienie zbliżenia włosko-angielskiego, względnie, ściślej powiedziawszy, polepszenia atmosfery wzajemnych stosunków między Anglią a Włochami. Mówi się tutaj o wizycie ministra Edena w Rzymie, która ma na celu opracowanie nowego paktu czterech mocarstw, a następnie zastąpienie dotychczasowej osi Rzym—Berlin nową orientacją włosko-angielską. W obecnych gorących dniach trudno jest wydarzeniom, jak powyższe przypisywać przesadne znaczenie, jednak nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o wypadki pierwszorzędnej doniosłości. W związku z tym dowiaduje się Wasz korespondent następujących szczegółów z pierwszych źródeł politycznych.

1) Londyńskie koła oficjalne otrzymały przed kilku tygodniami wiadomość, że Mussolini jest osobiście przekonany o tym, że Anglia zbroi się po to, aby móc w niedalekiej przyszłości zaatakować Włochy na Morzu Śródziemnym i aby się zemścić za doznane poniżenie podczas awantury abisyńskiej.

2) W związku z tym zjawił się ambasador włoski Grandi u ministra Edena i doniósł mu, że otrzymał od rządu włoskiego instrukcje w kierunku uzyskania rozmowy z premierem Chamberlainem, któremu Grandi wyłuszczyć ma pogląd Mussoliniego na zagadnienia polityki angielskiej.

3) Na skutek tego Chamberlain zaprosił Grandi'ego do siebie i wysłuchał sprawozdania ambasadora włoskiego o życzeniach i obawach Mussoliniego Ambasador Grandi sprawozdanie swe ujął w formie orędzia dyktatora włoskiego do premiera Chamberlaina, który, oczywiście, był uprzednio poinformowany o przebiegu, jaki mieć będzie rozmowa z Grandim i na zakończenie tej rozmowy wręczył ambasadorowi włoskiemu swój osobisty, odręczny list dla Mussoliniego.

4) List ten stanowi odpowiedź na orędzie Mussoliniego i utrzymany jest w tonie zupełnie ogólnym.

5) Od tego czasu datują się usilne zabiegi Włoch w kierunku nadania faktom wzajemnej wymiany listów między Mussolinim a Chamberlainem oraz ogólnej atmosfery rozmów włosko-angielskich — znaczenia znacznie większego niżby się tego spodziewali Anglicy.

6) Równocześnie wysłała jednak Anglia cyrkularz w sprawie rokowań lokarneńskich. Cyrkularz ten wystosowany został dlatego, ponieważ od czasu ostatnich rokowań w sprawie Locarna między Anglią, Francją i Belgią upłynął już rok. Równocześnie jednak mówi się, że Chamberlain zaproponował Mussoliniemu zwołanie konferencji czterech mocarstw w sierpniu do Londynu, zaproszenie ministra Ciano i in.

7) Wczoraj odwiedził ambasador Grandi ponownie Chamberlaina, który przedłużył swój wee-kend i niezwłocznie rozpczyna swój urlop, który spędzi w Szkocji. Grandi wręczył Chamberlainowi odpowiedź Mussoliniego, o którym to liście tyle tylko jest wiadomo, że jest on utrzymany w tonie bardzo przyjaznym i że odpowiada uczuciom, które premier angielski wyraził dla Mussoliniego.

Szowinizm zabija naukę

Uczniowie rumuńscy nie wiedzą co to jest system metryczny

Warszawa. 2. 8. (Sin.) W „Pester Lloyd" z soboty ukazał się artykuł pt. „Schule und Politik in Rumänien". W artykule tym zwracają uwagę, że wzrost ruchu nacjonalistycznego w Rumunii przyczynił się do osłabienia pracowitości uczniów w szkole. Gdy np. w roku 1932 liczba uczniów, którzy zdali egzamina maturalne wynosiła 84,74 to w roku 1935 wynosiła już 32,51.

W piśmie „Curentul" ukazało się oświadczenie prof. Pucuka, który stwierdził, że w akademiach gospodarczych, których studenci i studentki ukończyli kursy handlowe — względnie maturalne, większość nie była obznajomiona z systemem metrycznym. Dalej profesor ten stwierdził, że żaden kandydat nie umiał obliczyć procentu na 90 dni. Nie umieli też odróżnić jaki stosunek jest między metrem sześciennym a hektarem, między tonną a kilogramem. Artykuł ten zwraca uwagę, że dzieje się to na skutek wzrostu ruchu nacjonalistycznego, nawpół hitlerowskiego, w Rumunii, któremu patronuje Vaida Vojevod.

Co się dzieje w Nowym Mieście?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 8. (A) Miasteczko Kwif leżące obok Przytyka wspominane było wielokrotnie jako miejsce ekscesów antyżydowskich. Obecnie ekscesy te na nowo się wznawiają. Szczególnie ekscesy te wystąpiły w pobliskim miasteczku Nowe Miasto gdzie dwie handlarki Freida Grieger i Lea Danziger za uprzedzenie pikieciarzy, iż oskarżą ich przed policją, zostały aresztowane i sporządzono przeciwko nim skargę za zakłócanie porządku publicznego.

Burmistrz Nowego Miasta znany ze swego liberalizmu interweniował w starostwie o zdjęcie pikiet. Narazie bez skutku.

Wzmożone ożywienie handlu światowego

Warszawa, 2. 8. PAT. Pomimo istnienia licznych **hamulców handel światowy znajduje się od początku r. b. pod znakiem wzmożonego ożywienia. Jak podaje tyg. „Polska Gospodarcza", zeszyt 31 z dnia 31 ub. m., wartość obrotów handlu światowego 52 krajów, na które przypada do 95 proc. ogólnego handlu światowego wzrosła w pierwszym kwartale rb. o 4,7 proc. w porównaniu z poprzednim kwartałem, co jest tym charakterystyczniejsze, że dynamika obrotów handlowych wykazuje w pierwszym kwartale roku zawsze spadek obrotów.**

Wzrost obrotów handlu zagranicznego w pierwszym kwartale rb. jest szczególnie silny. Wartość obrotów w pierwszym kwartale rb. jest o 21 proc. wyższa od obrotów w analogicznym kwartale roku ub. Główną przyczyną tego wzrostu jest zwyżka cen.

Ogólny przywóz krajów europejskich w stosunku do pierwszego kwartału 1936 r. zwiększył się w pierwszym kwartale br. o 2,3 mild. zł. czyli o 14,5 proc. Największy wzrost wykazuje przywóz Anglii, mianowicie o 655 miln. zł., na drugim miejscu stoi Francja, następnie Włochy, Holandia i kraje skandynawskie. Nieznaczny spadek przywozu wykazują tylko Łotwa, Węgry i Portugalia.

Wzrost wywozu krajów europejskich jest nieco mniejszy, wynosi mianowicie 1,9 miln. zł. co stanowi 15,6 proc. Również w wywozie na pierwszym miejscu stoi Anglia, której wywóz wzrósł o 367 miln. zł., następnie idą Niemcy — 316 miln. zł., Włochy i Belgia. Spadek wywozu wykazują tylko: Szwajcaria oraz kraje bałtyckie: Estonia, Łotwa i Litwa.

W krajach zamorskich obroty handlu zagranicznego kształtowały się odmiennie: wywóz wzrósł silniej niż przywóz.

Wzrost przywozu wynosi tam 2,5 mild. zł., co stanowi 26,5 proc., wzrost zaś wywozu 3,4 mild. zł., tj. 30,1 proc.

To już jest wzór oenerowski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2. 8. (Sin.) Bojówka niemiecka zorganizowała w sobotę 31 lipca na skutek agitacji norymberskiego tygodnika „Stürmer" generalny napad na sklepy żydowskie w Gliwicach, Zabrzu i Bytomiu. Również przez całą sobotę od rana do późnego wieczora przed wszystkimi sklepami żydowskimi, wyszynkami i magazynami pełniły straż bojówki niemieckie, składające się z 5 do 8 osób, przeważnie starszej młodzieży i kontrolowały, by nikt z Niemców nie wchodził do sklepów żydowskich. Gdy się znalazł jakiś śmiałek, był po wyjściu ze sklepu żydowskiego przedmiotem wyśmiewiska. W sklepach żydowskich w ciągu soboty nie było ruchu. Podobna akcja miała miejsce we Wrocławiu, gdzie przed lokalami żydowskimi przechadzali się pikieciarze

Sprawca morderstwa w Tarnowie aresztowany

Tarnów. 2. 8. PAT. W dniu dzisiejszym rano zmarła jedna z ofiar wczorajszego morderczego napadu na strażaków ogniowych w Tarnowie, a mianowicie strażak Piotr Gwóźdź, który do końca nie odzyskał przytomności. Śp. Piotr Gwóźdź osierocił żonę i troje dzieci. Drugi strażak Tomasz Barnas walczy ze śmiercią, stan jego jest beznadziejny.

Wydział śledczy Policji Państw. w Tarnowie czyni energiczne wysiłki w kierunku ujawnienia sprawcy potwornego morderstwa Dotychczas stwierdzono, że sprawca był jeden. Aresztowany osobnik, którego nazwisko ze względu na dobro śledztwa pozostać musi na razie w tajemnicy, pozostaje w więzieniu zwłaszcza, że coraz więcej poszlak koncentruje się koło jego osoby. Władze policyjne są przeświadczone, że sprawca zostanie ujawniony w przeciągu kilku dni.

Tajemnicze porwanie obywatela francukiego

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Paryż, 2. 8. (B) U burmistrza miasta Deoling, położonego tuż przy granicy lotaryńskiej w pobliżu miejscości Vorbach zjawiło się 2-ch rzekomo francuskich policjantów, którzy oświadczyli, że mają nakaz aresztowania robotnika nazwiskiem Bour. Osobnicy ci wdarli się do domu robotnika, który jest znanym przeciwnikiem faszyzmu, nałożyli napadniętemu kajdanki na ręce i wciągnęli go do auta, które szybko odjechało w stronę pobliskiej granicy. Od tego czasu wszelki słuch o porwanym robotniku zaginął. Istnieją obawy, że chodzi w tym wypadku o zwyczajne porwanie człowieka i że sprawcami tej zbrodni są obywatele jednego z sąsiednich państw.

Debaty przedkongresowe

Zurych, 2. 8. ŻAT. Dziś odbyło się plenarne posiedzenie delegatów, należących do światowego związku ogólnych syjonistów grupa B., światowego zjednoczenia syjonistycznego grupaA. Na konferencji grupy A. przemawiał prof. Weizmann, Brodetzky, Goldmann. Poza tym przemawiał Grünbaum, Lipsky i Perlzweig.

SZCZEGÓŁOWE SPRAWOZDANIE Z OBRAD PRZEDKONGRESOWYCH, JAK RÓWNIEŻ PRZEMÓWIEŃ PROF. WEIZMANNA I INN. PRZYNIESIE DZISIEJSZE WIECZORNE WYDANIE „NOWEGO DZIENNIKA".

Rząd hiszpański zażąda sankcyj przeciw Włochom i Niemcom

Londyn, 2. 8. (B). Jak wynika z półoficjalnych komunikatów rząd walencki na pierwszym posiedzeniu Ligi Narodów w dniu 10 września br. zażąda ustanowienia sankcyj przeciw Włochom i Niemcom za atakowanie republiki hiszpańskiej.

W związku z tym delegacja republiki hiszpańskiej na wrześniową sesję Ligi Narodów będzie się składała z osobistości najbardziej znanych. Składa się ona z premiera Negrin'a, min. spraw zagran. Diraula, delegata hiszpańskiego przy Lidze Nar. del Vayo, jak i z ambasadorów hiszpańskich w Londynie i w Moskwie.

Jak słychać, rząd hiszpański zażąda stanowczo decyzji Ligi Narodów w sprawie zastosowania sankcyj przeciw Włochom i Niemcom, przewidzianych paktem Ligi Narodów dla ostatecznego zapobieżenia inwazji obcych mocarstw do Hiszpanii.

Zlikwidowany zatarg japońsko-francuski

Paryż. 2. 8. PAT. Opinia francuska przyjęła z zadowoleniem wyrazy ubolewania — złożone przez gen. Katsuki, dowódcy japońskich sił w północnych Chinach, na ręce dowódcy francuskich oddziałów w Tien Tsinie, w związku z konfliktem, jaki miał miejsce pomiędzy oddziałem japońskim a żołnierzami francuskimi. Prasa paryska potraktowała cały incydent bardzo spokojnie, wyrażnie unikając zaognienia atmosfery między Francją a Japonią. Należy zaznaczyć, iż w najbliższym czasie oczekiwany jest przyjazd do Marsylii dwóch japońskich krążowników szkolnych, mających na pokładzie kilkuset nowomianowanych podporuczników japońskiej marynarki wojennej, którzy zwiedzą wystawę paryską.

Według doniesień z Tien Tsinu oddziały francuskie, pełniące ochronę koncesji francuskiej, poczyniły wszelkie przygotowania obronne. Oddziały francuskie okopały się. Most międzynarodowy od strony koncesji francuskiej obstawiony został karabinami maszynowymi. Ponadto dostępu na terytorium koncesji francuskiej bronią czołgi. — Dzienniki francuskie zaznaczają jednak, iż powyższe środki ostrożności zostały przedsięwzięte ze względu na to, że oddziały japońskie ustawiły na brzegu rzeki Heiho, oddzielającej koncesję francuską od reszty miasta, gniazda karabinów maszynowych, wycelowanych na koncesję francuską. Depesze, jakie nadeszły dziś do Paryża z Szanghaju, donoszą, iż samoloty japońskie nadal bombardują chińską dzielnicę Tien Tsinu.

Realizacja uchwał konferencji panamerykańskiej

Rio de Janeiro. 2. 8. PAT. Prezydent republiki dr Vargas przyjął zaproszenie prezydenta Argentyny Justo na otwarcie mostu międzynarodowego w miejscu, gdzie schodzą się trzy granice: Brazylii, Argentyny, Uruguayu na rzece Uruguay. Wizyta ta odbędzie się w grudniu br.

Na zaproszenie prezydenta Vargasa przybędzie do Brazylii z oficjalną wizytą wiceprezydent Argentyny dr Julio A. Rocca. — Zaproszenie prezydenta Brazylii zostało doręczone rządowi argentyńskiemu przez przewodniczącego senatu Brazylii p. Madeiros Netto, który bawi obecnie w Argentynie. Wizyta wiceprezydenta Argentyny odbędzie się w pierwszych dniach sierpnia. Wizyty te są związane z postanowieniami panamerykańskiej konferencji pokojowej, odbytej w grudniu ub. r. których realizacja wymaga jeszcze pewnych omówień. Także wizyta, jaką prezydent Argentyny złoży w Waszyngtonie w styczniu jest konsekwencją porozumień, zawartych w czasie konferencji w Buenos Aires.

Wielki pożar w Łodzi

Łódź. 2. 8. Dziś o godz. 10 wieczór wybuchł pożar w przędzalni wigoniowej Adolfa Speidla. Pożar strawił doszczętnie dwupiętrowy budynek wraz z maszynami i zapasami towarów. Na miejscu fabryki pozostały jedynie zgliszcza.

Straty szacowane są na około 250 tysięcy zł. Przyczyna pożaru nie została dotąd ustalona.

Warszawa, 2. 8. (A) Z Brześcia donoszą, iż na ambulans w powiecie drohyckim w drodze powrotnej z Drohiczyna nieznani bandyci dokonali napadu rabunkowego, żądając od pasażerów wydania gotówki. W odpowiedzi konwojent Tarasiuk zaczął strzelać z rewolweru do napastników. Pościg policji doprowadził do ujęcia 3 napastników.

Poznań. 2. 8. PAT. Z Więcborka donoszą: w godzinach porannych pociąg osobowy Nakło—Chojnice najechał na przejeździe kolejowym na samochód, którym jechał właściciel wozu p. Kuehn z Dzwierszna i trzech księży. P. Kuehn w wyniku zderzenia doznał zgniecenia klatki piersiowej i silnych obrażeń. Pozostali pasażerowie wyszli bez szwanku, gdyż zdołali w ostatniej chwili wyskoczyć z wozu. Samochód został doszczętnie rozbity.

* *

Paryż. 2. 8. PAT. W miejscowości Abbeville na odbywających się tam targach zawalił się sufit w pawilonie atrakcyj. Kilkadziesiąt osób odniosło rany, z czego 10 ciężkie.

Interwencja w sprawie bojkotu w Gdyni

Warszawa. 2. 8. (A) Z Gdyni donoszą iż w wyniku akcji bojkotowej, prowadzonej od dłuższego czasu kupiectwo żydowskie poniosło wielkie straty. Na skutek tego prezes gminy dr Menasche i dyr. Kilbert udali się do wojewody pomorskiego Szczepanowskiego i przedstawili im sytuację kupiectwa żydowskiego. Wojewoda przyjął delegację bardzo życzliwie i przyrzekł jej, że zainteresuje się sytuacją. Równocześnie przedstawiciele gminy żydowskiej w Gdyni interweniowali u władz centralnych w tej sprawie.

Jak to było z kąpielami w Katowicach?

Sosnowiec, 2. 8. (K). W związku z wiadomością prasy śląskiej oraz komunikatem Polskiego Radia w Katowicach o wprowadzeniu numerus clausus w Miejskich Zakładach Kąpielowych na Bugli, udała się w dniu dzisiejszym do prezydenta miasta Katowic dr Kocura delegacja społeczeństwa żydowskiego w osobach dyr. Abrahamera, dyr. Kleina, dr. Majera i inż. Żmigroda, która interweniowała u p. prezydenta w sprawie wydanego komunikatu magistrackiego. Prezydent dr. Kocur oświadczył, że punkt, dotyczący niekulturalnego zachowania się, „zwłaszcza ludności żydowskiej" został wydrukowany bez jego wiedzy i będzie bezwzględnie skorygowany. Dalej dr. Kocur oświadczył, że zarządzenie zostało wydane przeciwko całej ludności, bez różnicy wyznania, przy czym wręczył przybyłym kopię oryginału, w którym faktycznie nie ma mowy o wprowadzeniu numerus clausus.

Wydawnictwo „Stürmera" zakazane na Węgrzech

Budapeszt, 2. 8. (B). Władze węgierskie zabroniły rozpowszechniania na terenie Węgier wydanego nakładem osławionego norymberskiego „Stürmera" wydawnictwa „Bilderbuch für grosse und kleine".

Premier węgierski w Salzburgu

Wiedeń, 2. 8. PAT. Premier węgierski Daranyi w towarzystwie ministra Homanna przejechał przez Wiedeń, udając się do Salzburga.

W kraju „wrogów ludu" bez zmian

Paryż, 2. 8. PAT. Havas donosi z Moskwy: Krążą tu pogłoski o aresztowaniu dowódcy sowieckich sił zbrojnych powietrznych Ripina oraz komendanta wojskowej akademii lotniczej Pomerancewa. Dyrektor aeroklubu przy instytucie badań lotniczych w Moskwie Schmidt oraz jego współpracownicy Biszenkow i Andruszkiewicz zostali oskarżeni o działalność sabotażową i usunięci ze stanowisk.

Również krążą w Moskwie pogłoski o samobójstwie drugiego sekretarza związku młodzieży komunistycznej Łukianowa oraz delegata „Komsomołu" przy „Kominternie" Feinberga.

Prasa donosi, że dyrektor komsomolskiego wydawnictwa „Młoda gwardia" Leszczyner został uznany za „wroga ludu".

Wykluczono z Komsomołu 26-u członków komitetu wykonawczego związku młodzieży komunistycznej na Ukrainie. Poza tym krążą pogłoski o aresztowaniu naczelnika wydziału zachodniego komisariatu spraw zagranicznych Neimana, a także b. wicedyrektora tegoż departamentu Feinberga, który był następcą aresztowanego Sterna.

„Literaturnaja Gazeta" oskarża o „trockizm" dyrektora państwowego wydawnictwa literackiego Nakoriakowa oraz kierownika literackiego tegoż wydawnictwa Luppola.

Warszawa, 2. 8. (Sin.) Został mianowany superarbitrem komisji rozjemczej na tle zatargu dla rozstrzygnięcia zatargu w gałęzi włókienniczej. Przewodniczącym został inspektor pracy inż. Klott. W skład komisji wchodzą: inż. Dębowski, Zalewski oraz 12 ławników ze związków zawodowych i związku przemysłowców.

W czasie rozpoczynających się w dniu dzisiejszym obrad XX Kongresu Syjonistycznego, skupiającego zainteresowanie całego żydostwa, najświeższe wiadomości z przebiegu obrad znajdą Czytelnicy nasi w

WIECZORNYM WYDANIU „NOWEGO DZIENNIKA",

ukazującym się codziennie o godz. 4-tej po południu. Cena egzemplarza 10 groszy.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK:

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Rynek Podgórski 9.

Udręka podróżnych w pociągach zakopiańskich

Niebywałe przepełnienie pociągów od Zakopanego— Chabówki—Suchej i Kalwarii do Krakowa było w niedzielę prawdziwą udręką podróżnych, przy upalnej pogodzie i zaduchu panującym w wagonach. Szczelnie wypełnione korytarze i wszelkie ubikacje zmuszały podróżnych w nieruchomej postawie do kilkugodzinnej jazdy przeważnie w pozycji stojącej. Na wielu stacjach nowi podróżni nie mogli już znaleźć miejsca i musieli pozostawać na stacjach do następnych pociągów.

Koniecznym jest na dni świąteczne uruchamianie na tej linii przez okres letni dodatkowych pociągów i powiększanie składów już kursujących, dla ulżenia doli podróżnych.

Epilog burzliwego zajścia przy ul. Kalwaryjskiej

Na ul. Kalwaryjskiej wybuchła w dniu 27 czerwca r. b. w południe niezwykła awantura, wywołana przez inwalidę 49-letniego Władysława Modzelewskiego, zamieszkałego przy tejże ulicy w domu Nr. 21, oraz jego żonę Ludwikę.

Modzelewski tego dnia był od rana pijany. Ponieważ awanturował się na ulicy, przodownik P. P. Józef Kieć usiłował odprowadzić go do komisariatu. Inwalida stawił opór. W świetle doniesienia, złożonego przez przodownika Kiecia do prokuratury, Modzelewski miał kopnąć go w pachwinę, a żona jego miała drapać policjanta po twarzy. Oboje obrzucili go przy tym stekiem wyzwisk.

W rezultacie zajścia małżonkowie Modzelewscy zasiedli w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Rozprawę prowadził s. o. dr Konopka. Obronę wnosił adw. dr Markowicz.

Oboje skazani zostali po 2 miesiące aresztu z zawieszeniem.

Krwawa rozprawa nożowa

Przy ul. Kobierzyńskiej 43, w restauracji Reinera, wynikła bójka na tle porachunków osobistych między 22-letnim Józefem Filipczykiem z Kobierzyna, a jego rówieśnikiem Leonem Florczykiem (Kobierzyńska 23). W rezultacie Florczyk ugodzony został przez przeciwnika kilkakrotnie nożem szewskim w okolicę łopatek. Pogotowie odwiozło rannego do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Policja spisała protokół przeciwko nożownikowi.

Straszna śmierć dziecka

Pozostawiony bez opieki 2-letni Mieczysław Tomczyk ze Szczodrkowic k. Ojcowa wpadł do garnka z ukropem i na skutek odniesionych poparzeń wkrótce zmarł.

—<>—

— **KOMENDA KOŁA ŻOŁNIERZY POZAPUŁKOWYCH LEGIONÓW POLSKICH** zwołuje zebranie informacyjne Koła na dzień 3 sierpnia br. we wtorek w Oleandrach sala nr 55. Obecność obowiązkowa.

W Brazylii wre walka wyborcza

Rio de Janeiro, 2. 8. PAT. Dwaj główni kandydaci na stanowiska prezydenta republiki Salles de Oliweira i Jose Americo de Almeida odbywają zgromadzenia przedwyborcze po większych miastach, wygłaszając mowy, transmitowane przez radio i przedrukowywane prawie w całości przez pisma.

Z dotychczasowych enuncjacji można wnioskować, że do Oliveira zdobył pewną przewagę nad Jose Americo. Podczas gdy obydwaj kandydaci unikają najwyraźniej wymieniania nawzajem swych nazwisk, oraz unikają wzajemnego kwalifikowania się, pisma codzienne nazywają Sallesa de Oliveira kandydatem Anglii, popierając kandydaturę p. J. Americo, inne zaś popierając p. Sallesa zarzucają p. Americo, iż pragnie oddać Brazylię w zupełną zależność od St. Zjednoczonych A. P. W swych programowych mowach jednak obydwaj kandydaci głoszą konieczność całkowitego uniezależnienia Brazylii od wpływów obcych kapitałów i produkcji. Niemniej prawdą jest, że Salles jest zwolennikiem zbliżenia z Anglią, zaś Jose Americo jest jej przeciwnikiem, uważając Stany Zjednoczone za niezawodnego sojusznika, któremu rozwój ekonomiczny Brazylii jest na rękę. Trzeci kandydat, przewódca integralistów Plinio Salgado, po krwawych zajściach w Sao Paulo jest zwalczany przez wszystkie partie zarówno postępowe jak i konserwatywne i mimo, iż ilość jego zwolenników obliczają na milion, nie uchodzi on za groźnego przeciwnika.

Skutki kampanii antyżydowskiej

Warszawa, 2. 8. (A) Dzisiejszy „Kurier Warszawski" donosi, że między właścicielami pensjonatów w Orłowie panuje ostatnio silne przygnębienie, wielu bowiem Żydów z powodu panującego tam antysemityzmu, nie wyjechało nad polskie morze. Pensjonaty świecą pustkami, w wyniku czego przepowiada się wiele bankructw wśród właścicieli pensjonatów.

Genius loci...

Warszawa, 2. 8. (A) Rząd brazylijski wprowadził obostrzenia w stosunku do emigrantów, otrzymujących wezwania od krewnych z Brazylii. Zarządzenie obowiązuje wszystkich emigrantów, niezależnie od rasy i wyznania. Tymczasem konsul Brazylii w Warszawie *ogranicza wydawanie wiz dla emigrantów żydowskich, natomiast wszystkim innym wydaje wizy bez ograniczenia.*

Konfiskaty dzienników endeckich

Warszawa, 2. 8. (A) Wczorajszy numer „Warszawskiego Dziennika Narodowego" został skonfiskowany za notatkę, omawiającą komunikat Oeneru w sprawie ostatniego wystąpienia tej grupy na terenie Przytyku. Jak wiadomo, „Warszawski Dziennik Narodowy" jest przeciwnikiem Oeneru.

Jednocześnie w dniu wczorajszym skonfiskowany został „Wieczór Warszawski" i „ABC" za wiadomości o procesie komunistycznym w Łomży.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **CYKL OSTATNICH WYSTĘPÓW STEFANA JARACZA.** Rozpoczynając cykl ostatnich występów Teatr Ateneum wystawia dziś we wtorek „Szkołę żon" Moliera z wspaniałą kreacją Stefana Jaracza w roli głównej. Dalszą obsadę stanowią: Janina Polakówna, Halina Kamińska, Leszek Pośpiełowski, Stnisław Daniłowicz, Juliusz Łuszczewski i inni. Jutro arcywesoły „Woźny i minister", pojutrze „Ludzie na krze".

— **ŻYD. TEATR LETNI** (Stradom 11). Dziś o godz. 8.15 dalsze występy znakomitego zespołu z ulubionym aktorem śpiewakiem Leopoldem Jungwirthem oraz pierwszorzędnym komikiem Arnoldem Grimingerem na czele. Dana będzie komedia muzyczna „A roman in Palestine" w 3 aktach. Bilety wcześniej do nabycia w firmie A. Fischhab Grodzka 46 i od 7-mej przy kasie teatru.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Bohater Texasu" (Buck Jones „Noc w operze"
APOLLO: „X—27" (Marlena Dietrich Wiktor Mc Laglen)
ATLANTIC: „Czarujące oczy" (Marta Eggerth) i „Zapomniane twarze" (Herbert Marschal)
BAGATELA: „Zaproszenie do walca" (Liljana Harvey) „Kobieta pod kontrolą" (Wynne Gibson)
PROMIEŃ: „Gabinet figur woskowych" (Fray . Wray) i „Grzesznik mimowoli".
STELLA: „Wierna rzeka" (Stępowski)
SZTUKA: „Śmierć czyha w dżungli" (Werner Baxter June Lang)
UCIECHA: „Zaginiona wyspa" (Humphrey Boggard. Margaret Lindsay, Donald Woods)
WANDA: „Tylko raz kochała" (Joan Crawford Robert Taylor Lionel Barrymore)

10-cio procentowy dodatek do podatku dochodowego dla gmin żydowskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 8. (A). Przed kilku laty wydało ministerstwo wyznań religijnych rozporządzenie w sprawie podatków dla gmin wyznaniowych w Polsce. Podatek ten miał wynosić 10 proc. od ogólnego podatku dochodowego. Jedynie gminy żydowskie nie były objęte tym rozporządzeniem. Tłumaczyło się to tym, że zarządy gmin żydowskich utrzymują szereg szkół, prowadzą pomoc społeczną, a nie otrzymują żadnych subsydiów państwowych. Jednocześnie złożyła gmina memoriał, żądający wyznaczenia etatów w wysokości 30 — 40 proc. od podatku dochodowego. Sprawa oparła się o Ministerstwo Skarbu, które miało zadecydować o wysokości etatów, gdyż ministerstwo obawia się, iż może to wpłynąć na ogólną zdolność płatniczą podatnika. W tych dniach Ministerstwo Skarbu przesłało do Ministerstwa Wyznań Religijnych odpowiedź w tej sprawie. Ministerstwo Skarbu stoi na stanowisku 10 proc. podatku na rzecz gminy żydowskiej, uważając jednakowoż, że zarówno wymiar jak i ściągnięcie etatu powinno być dokonane nie przez urząd skarbowy, lecz przez administracje gmin żydowskich. Jedynie przymus ściągnięcia etatu może odbyć się przy pomocy urzędów skarbowych.

—<>—

Dziennikarze włoscy wrócą do Londynu

Rzym, 2. 8. PAT. Urzędowo donoszą, że korespondenci pism włoskich odwołani przed 3 miesiącami z Londynu, podejmą w najbliższych dniach swe prace.

Identyczna kariera dwóch generałów-bliźniaków

Paryż, 2. 8. (A) Odbyła się w Paryżu niezwykła dekoracja krzyżem legii honorowej dwóch generałów francuskich. Obaj ci generałowie są braćmi bliźniętami, którzy jednocześnie ukończyli gimnazjum i szkołę wojskową, jednocześnie rozpoczęli swą służbę wojskową, jednego dnia zostali mianowani kapitanami, w roku zaś ubiegłym równocześnie niemal otrzymali stopień generała. W czasie wojny na froncie obaj bracia pełnili służbę na różnych odcinkach, jednak zarówno przed wojną przez czas dłuższy, jak i po wojnie przez pewien okres czasu pełnili jednocześnie służbę w ministerstwie wojny, co doprowadzało do całego szeregu nieporozumień i pomyłek wskutek ich wielkiego podobieństwa. Obecnie obaj bracia generałowie Teodor i Feliks Bret zostali jednego dnia odznaczeni krzyżem legii honorowej.

Tramwaj z 84 pasażerami wpadł do rzeki

Porto Alegro, 2. 8. (R) Donoszą z Bello Horizonte (stan Minas Geraes), że spadł tam z mostu dziesięciometrowej wysokości tramwaj. 84 pasażerów odniosło rany, z czego 7 ciężkie.

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

ADRESOWANIEM każdy zarobi. Za każdy tysiąc płacę zł. 10.— Powyższą pracę osiągnąć mogą nawet osoby zatrudnione. Wymagane: krótki życiorys, podać ostatnie zajęcie, dokładną datę urodzenia, oraz obecny adres. Tę intratną pracę uzyskają osoby, które wypełnią powyższe warunki — i zastosują się do treści odpowiedzi. Adresować: Abdel-Hanim, Lwów, 15. Cerklewna 18/16a 4303k

MŁODSZA POMOCNICZA siła biurowa poszukiwana. — Zgłoszenia „Biuro“ Kraków, Ruch, Rynek Gł. L. 32 4338kr

POSZUKUJEMY praktykanta do lat 16. Zdolności rysownicze wymagane. — Zgłoszenia do „Nowego Dziennika“ pod „Pilny“, AB 3295g

Posad poszukują

W RABCE KORESPONDENT BUCHALTER, obce języki, zdolności handlowe rutynista, obejmie posadę na miesiąc sierpień i wrzesień. Kraków telefon 158-92. Rabka, Willa „Wirginia“, parter.

MŁODZIENIEC 20-LETNI poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w sklepie lub domu za utrzymanie. Zmuszony jest zmienić obecną posadę z powodu ustawicznych napadów ulicznikow. Łaskawe zgłoszenia pod „Pilny“ do Adm. Nowego Dziennika. 3277

CHŁOPIEC lat siedmnaście poszukuje pracy fabrycznej, — lub praktyki sklepowej. Zgł. Poste Restante. Okaziciel dowodu Serja B 831290 3297g

BEZPŁATNĄ praktykę biurową obejmę. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika „Zdolna“. 3291g

BUCHALTER - bilansista specjalność sprawy podatkowe, odwołania organizacja i rewizja ksiąg, 10-letnia praktyka w poważnych przedsiębiorstwach. Stan wolny poszukuje posady za przystępnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Doświadczony fachowiec“.

MANICURZYSTKA wraz z trwałą ondulacją, siła pierwszorzędna zmieni posadę od zaraz. Wiadomość „Nowy Dziennik“ — pod „Manicurzystka“ 3298g

PIERWSZORZĘDNY zastępca branż kolonialnych pozostający w kontakcie z pierwszorzędnymi firmami szuka posady. Może wykazać dokumentami skuteczność i doskonałe rezultaty swojej pracy. Zgłoszenia: „Dowód 28“ Bielsko Poste restante. 3103g

PRZEPISUJĘ na maszynie Voglówna. Związek WW. Świętych 8 I. p. tel. 109-97. 3069g

PRZYJMUJE do szycia — chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. — Lieser, Sebastiana 31, m. 9. 3280g

BIELIŹNIARKA, specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14. 2783b

STUDENT kończący dentystykę przyjmie zastępstwo lub praktykę u dentysty. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Energiczny“. 3258g

KONDYCJĘ obejmę chętnie na wyjazd. „Wychowawczyni“ Adm. Nowego Dziennika“. 3269g

Różne

MASZYNY do pisania. — Sprzedaż — zamiana — kupno. Max Löwenstein „Maszynodom“ Kraków, Zwierzyniecka 11. 4300k

WSPANIAŁĄ LEKTURĘ wakacyjną dla szerokiego ogółu inteligencji poleca „ALFA“ WYPOŻYCZALNIA, Kraków, Jagiellońska 8. NA WYJAZD abonament ulgowy. 4328k

WYKWINTNE obiady 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. BRZOZOWA 12 m. 3. 2998g

UBRANIOZMIAN zamienia starą garderobę męską na pierwszorzędne materiały bielskie. Na wezwanie telefoniczne wysyła do domu. Kozłowski Kraków, telefon 148-62.

GABINET DENTYSTYCZNY całkowicie urządzony z dobrą praktyką w okolicy Łodzi z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia. Oferty sub: „Gabinet dentystyczny“ do Biura Ogłoszeń Fuksa, Łódź, Piotrkowska 87 4337kr

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 1.

Interesy handlowe

POWAŻNA FABRYKA Pił i Narzędzi poszukuje zastępców rejonowych. — Pierwszeństwo mają fachowcy. Oferty pod „R.“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

POSIADAM 2500—3000 zł. przystąpiłbym do interesu. Zgłoszenia pod „Współpraca“ do Admnistr. „Nowego Dziennika“. 3296g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2376g

Sprzedaż

OKAZJA DLA DRUKARZY! Zecernia mało używana około 1200 kg pisma, ewentualnie częściowo — sprzedam. Kraków, Dietla L. 95/1 3293g

WYTWÓRNIA szablonów do plisowania i guwrowania poleca formy już od 5 mm i wzwyż po najniższych cenach. Kraków Grodzka 35, m. 4.

Lokale

POKÓJ z kuchnią Kalwaryjska 14 do wynajęcia. Zgłoszenia u właściciela. 3289g

POKÓJ umeblowany, komfort, utrzymanie — bez do wynajęcia. — Krowoderska 11/2. 4291k

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe na III piętrze od 1. IX. do wynajęcia. Wiadomość: Kraków Piłsudskiego 3, m. 2 4354kr

POKÓJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenie Dietla 111 m 7. 2972g

DO wynajęcia pokój słoneczny, komfortowo urządzony, łazienka, radio — fortepian, z utrzymaniem lub bez. Grzegórzecka 9/7 II. p. 2892g

PANIENKĘ z lepszego domu przyjmę na wspólne mieszkanie od zaraz. Cena przystępna. Bonifraterska 8, II. p. m. 1.

Zdrojowiska

ZAKOPANE Pensjonat „IRUSIA“ w Białem, Bajtnerowej, wykwintna kuchnia rytualna, przyjmuje zgłoszenia. 3074k

RABKA. Pensjonat dla dzieci i młodzieży — „SWOBODA“ Dom komfortowy, pięknie położony Polana, las. Troskliwa opieka pedagogiczna. Pod zarządem HELENY BAUMGARTEN.

SZCZYRK willa „BAJKA“ poleca od 15 maja duże słoneczne pokoje. Obszerny ogród. Duża nowo-wybudowana jadalnia. Kuchnia ściśle rytualna pod zarządem B. WOLFOWEJ. 2704g

ZAKOPANE „Lunieczka“ Kasprusie 38, pokoje słoneczne, pełnokomfortowe z utrzymaniem lub bez, prześliczne położenie, tarasy, ceny niskie. 3249g

Reklama dźwignią handlu

RABKA

Pensjonat dla dzieci, komfortowy, idealnie położony, wykwintne utrzymanie, troskliwa opieka pedagog. ma kilka wolnych miejsc na sierpień.
Zofja Natansonowa, „Koskówka“ ul. Polna. 4334k

ZAKOPANE! Za 4 złote dostaniesz pokój z utrzymaniem, kuchnia smaczna i obfita. Feilschus „Szczęsna“ Witkiewicza. 3266g

KOLONIE TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW
ZAKOPANE w pięknej willi na Harendzie nad Dunaj cem, który w tym miejscu umożliwia kąpiele. Wycieczki dla początkujących i zaawansowanych. Turnus 4-ro tygod. zł. 82.—
JAREMCZE. Komfortowy budynek przy głównej plaży, własny park 2-morgowy, boisko do ćwiczeń i gier sportowych. Turnus 4-ro tygod. zł. 97.—.
PIWNICZNA-ZDRÓJ. Najpiękniejsza miejscowość w dolinie Popradu, niedaleko Żegiestowa, Muszyny i Krynicy. Piękna willa z własnym ogrodem, boiskiem i plażą. Turnus 4-ro tygodniowy zł. 95.—.
KRYNICA willa „Dana“ z pełnymi wygodami przy ul. Słonecznej tuż pod lasem niedaleko Łazienek. Turnus 4-tygod. zł. 110.—
WYŻYWIENIE NA WSZYSTKICH KOLONIACH PIERWSZORZĘDNE 5-CIORAZOWE, NA ŻĄDANIE DIETETYCZNE. Uczestnicy kolonii korzystają z wszelkich ulg i zniżek przewidzianych dla tego rodzaju imprez, w szczególności korzystają uczestnicy ze zniżek kolejowych. — **ZGŁOSZENIA NA SIERPIEŃ TOWARZYSTWO RYGOROZANTÓW, LWÓW, św. TERESY 26a TELEF. 230-41 OD GODZ. 9 DO 15.** W razie zapytania pisemnego uprasza się załączyć znaczek na odpowiedź. 4318k

SZCZYRK — Pensjonat „ŚLĄZACZKA“ poleca pokoje słoneczne pełnokomfortowe, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna pod zarządem b. kierowniczki pensjonatu „Szczęść Boże“ R. Panzer, R. Klein.

Nauka i wychowanie

PROPAGANDOWY KURS STENOGRAFII polskiej i niemieckiej dla abiturientów i abiturjentek Wyższego Studium Handlowego i uczniów gimnazjum państwowego i prywatnego, rozpocznie się 4 sierpnia pod kierownictwem **ZOFII SCHÖNGUTÓWNY** WW. Świętych 8 front I p., tel. 109-97. Wpisy od 9—13. **OPŁATA MINIMALNA.** 4210k

JĘZYKÓW francuskiego, niemieckiego, angielskiego ucz się najlepiej listownie „Globus“ Podręcznik zł. 4. „STUDIUM“, KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. 3982k

WAKACJE w Słońcu i Radości spędza młodzież szkolna w Instytucie Spierera na Krzemionkach. 3229g

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.
Pocztą szyfrową odebrać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

LEKCJE — TŁUMACZENIA
Z JĘZYKA HISZPAŃSKIEGO —
Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „A. B.“



„Wiktorze, czemuś tak czuły dziś do mnie? Przecież ucałowałeś mnie już dziś raz jeden“.



Czy przejdą?

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7. - pod zarządem Maksymiliana Feldmana